

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 17.

BYDGOSZCZ, środa dnia 22 stycznia 1930 r.

Rok XXIV.

Kościół a szkoła.

Minister Wyznań Relig. i Ośw. Publ. p. Czerwiński wystąpieniami swojemi — głównie mową wileńską — wywołał w kołach katolickich poważne zastrzeżenia. Jego stanowisko w sprawach wychowania młodzieży w szkole odbiega poważnie od stanowiska Kościoła. Są poza to liczne objawy niechęci do religii katolickiej w pewnych kołach pedagogicznych, które pobudzić katolików muszą do czujności. Zwraca na to uwagę w szeregu artykułów poważny wychowawca katolicki. Serję tych artykułów z dniem dzisiejszym rozpoczynamy drukować.

I.

Walka laicyzmu z Kościołem o szkołę.

Od XVIII. wieku toczy się walka bezwyznaniowości z Kościołem o szkołę; dziś bezwyznaniowość, reprezentowana przez masonów, liberałów, radykałów, socjalistów i komunistów, pragnie wyrzucić religię i wpływy Kościoła ze szkoły.

Walka o szkołę jest politycznie i społecznie olbrzymiej doniosłości. W szkole przecież kształci się przyszłe pokolenie, przyszłość społeczeństwa, państwa, narodu i Kościoła. — Szkoły luterskie, kalwińskie ugruntowały protestantyzm w Europie, zwłaszcza w Niemczech, krajach skandynawskich, nie wyjmując Polski XVI w.; szkoły jezuickie uratowały katolicyzm XVII wieku w Polsce, Francji, Austrii, Nadrenji.

Zacofane szkoły jezuickie w Polsce z końcem XVII a z początkiem XVIII wieku wychowały nam obskurantyzm, bigoterję, serwilizm, makaronizm saskiego czasów, a dopiero szkoły Konarskiego wychowały narodowi posłów patriotycznych Sejmu Czteroletniego i twórców Konstytucji 3. Maja, szkoły zaś Komisji Edukacyjnej powstańców Kościuski, legionistów z czasów Napoleońskich, bohaterów Somosierry, wroście powstańców w 31 roku. — **Odrodzenie czy demoralizacja i upadek idzie ze szkoły i przez szkoły.** Sumienny pruski bakałarz z dawnych czasów odniósł zwycięstwo nad Francją z r. 1870, a nacjonalistyczno-szowinistycznie usposobiony nauczyciel i profesor doprowadził te same Prusy nad Marne.

Walka o szkołę jest przeto pierwszorzędnej doniosłości; zrozumieli to przedewszystkiem bolszewicy i najtroskliwszą opieką otoczyli szkoły, aby w nich wychować swoich ludzi. Starsze pokolenie, przywykłe do starożytnego sposobu życia, jest zdaniem ich stracone i musi wymrzeć, natomiast należą nowe pokolenie wychować w duchu komunistycznym. Ażeby zaś pociągnąć rodziców i dzieci do szkoły, szkoła daje dzieciom obfitsze pożywienie, niż reszcie ludności cywilnej.¹⁾

Przed wojną rząd angielski wniósł do Izby gmin projekt ustawy szkolnej o zeświecczeniu szkoły, która dotąd była religijna czyli wyznaniowa.

¹⁾ X. A. Szymański. Bolszewizm, Poznań 1920, str. 85.

Nowy plan Younga podpisany!

Sprawa odszkodowań wojennych została ostatecznie uregulowana. — Polska pozbyła się kłopotu z licznymi długami przejętymi od państw zaborczych.

Haga, 20. 1. (Pat.) Głównym dokumentem dziś podpisanego aktu haskiego jest umowa pomiędzy mocarstwami wierzycielskimi o Niemcami. Umowa ta stwierdza ostateczne przyjęcie planu Younga jako całkowite i ostateczne uregulowanie stosunku do niemieckich kwestyj finansowych, wynikających z wojny i uroczyste zapewnienie rządu niemieckiego dopłaty anuitetów, przewidzianych w tym planie. Dalej umowa przewiduje zerwanie wszelkiej łączności pomiędzy komisją reparacyjną a Niemcami. Funkcje tego organu przechodzą na bank wypłat międzynarodowych. Bankowi temu musi rząd niemiecki oraz towarzystwo kolei żelaznych Rzeszy wręczyć zaświadczenie dłużnicze, stwierdzające ich zobowiązania. Do banku tego będą wpływać sumy należące się mocarstwu wierzycielskim. Ostatni artykuł umowy zawiera klauzulę arbitrażu, przewidującą że wszelkie różnice zdań powstałe bądź pomiędzy państwami, podpisującymi umowę, bądź jednym lub kilku z nich a bankiem wypłat międzynarodowych w sprawie interpretacji różnych punktów będą przedstawione trybunałowi rozjemczemu, złożonemu z 5 członków mianowanych na 5 lat.

Ustęp końcowy umowy haskiej przewiduje, że **nowy plan wejdzie w życie z chwilą, gdy komisja reparacyjna państw wierzycielskich oraz komitet do spraw odszkodowawczych Rzeszy stwierdzą:** 1) ratyfikację umowy, oraz opublikowanie i odnośnej ustawy przez Reichstag, 2) ratyfikację umowy przez Francję, Belgię, Wielką Brytanię i Włochy, 3) utworzenie banku wypłat międzynarodowych i akceptację przez bank statutu, dotyczącego zobowiązań, jak również przyjęcie zaświadczenia rządu niemieckiego oraz banku Rzeszy, w sprawach długów.

Nowy plan zastąpi plan Dawesa, poczynając od 1. kwietnia 1929 r. Nabierze

on mocy w stosunku do innych państw poza czterema wyżej wymienionymi z chwilą ratyfikacji przez nie.

Z umów podpisanych na konferencji haskiej należy wymienić te, które interesują Polskę. Prezes delegacji polskiej p. Mrozowski podpisał pakt przystąpienia Polski do planu Younga, a w związku z tem umowę z głównymi mocarstwami wierzycielskimi zwalniającą Polskę od wszelkich obciążeń, wynikających z traktatu wersalskiego w przedmiocie zapłaty za państwowe mienie scedowane Niemcom, położone na Pomorzu i Wielkopolsce, i na Górnym Śląsku oraz części długów niemieckich i pruskich, przypadających na te terytoria. Suma obciążająca hipotekę polską wynosiła około 2 i pół miljarda marek polskich.

W tym samym układzie zwalniają główne mocarstwa wierzycielskie W. M. Gdańsk od obowiązku zapłaty sumy, należącej się za mienia, scedowane Niemcom na terytorjum Gdańska. Poza to delegat polski podpisał z głównymi mocarstwami wierzycielskimi umowę, zwalniającą Rzplita Polską od zapłaty sum, przypadających z tytułu mienia scedowanego Austrii, położonego na terytorjum Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, a wynoszących około półtora miljarda koron złotych. W tej samej umowie Polska została zwolniona od zapłaty t. zw. długu wyzwolenia, przypadającego na państwa, które otrzymały terytorjum od byłej monarchii austriacko-węgierskiej. Dług ten wynosił 228 milionów franków złotych. W związku z ogólnym uregulowaniem rachunków załatwiono również między delegacją polską a przedstawicielami Francji, Anglii i Włoch sprawę spłaty sum, obciążających Polskę z tytułu udziału w kosztach utrzymania okupacyjnej armii alianckiej na terenie plebiscytowym pomieckim.

Nacjonałści niemieccy nie dają za wygrane. Ludzą się oni nadzieją, że parlament nie zratyfikuje nowego planu Younga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. W związku z zakończeniem konferencji haskiej i podpisaniem t. zw. nowego planu przez mocarstwa i państwa biorące udział w obradach atakuje niemiecka prasa nacjonalistyczna warunki umowy reparacyjnej, podkreślając, że Niemcy zobowiązali się do płacenia zbyt wysokich sum i że w ten sposób **popadają w niewolę haraczu na dwa pokolenia.** Nacjonałści wytykają demokratom, że ci jako defetysty (lu-

dzie nie wierzący z zasady w zwycięstwo) mają odwagę pisać o **uroczystościach haskich**, kiedy każdy prawdziwy Niemiec powinien odczuwać **dni haskie jako dni żałoby.**

Skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung“ zaznacza, że **jeszcze Reichstag może pokrzyżować kapitulację Niemiec.** Jednakże i „Deutsche Zeitung“ nie ma zbyt wiele nadziei, aby parlament niemiecki zdobył się na podobny krok. B.

W czasie obrad westminsterski arcybiskup ks. Bourne wspólnie z 15 biskupami wydał odezwę do rządu, w której oświadcza: „Jeżeli parlament uchwali ustawę, usuwającą religię ze szkoły, **katolicy będą zmuszeni odrzucić tę szkołę jako oczywiście niesprawiedliwą, aby zachować posłuszeństwo prawu Bożemu, którego żaden ustawodawca nie może ani**

znieść, ani usunąć.”²⁾ W tym samym miesiącu na mityngu, który się odbył w Liverpoolu, gromadząc około 50.000 ludzi, biskup Whiteside złożył oświadczenie, przyjęte ogólnym aplauzem: „**Gdyby się projekt**

²⁾ Tablet z 29 września 1906 r., str. 483. Dr. Antoni Ski. Stanowisko religii w szkole. Poznań 1921, str. 6.

stał ustawą, katolicy mieliby obowiązek za wszelką cenę, nawet za cenę grzywn i więzienia, niedopuszczyć do wykonania ustawy i zmusić rząd do skruczy za zamach na sumienie.”³⁾

w Leeds, na którym biskup tego miasta ks. Gordon w obecności 20.000 ludzi oświadczył: „Chcą usunąć Kościół ze szkoły. My im odpowiadamy: **Nie — nie wyrzucicie religii ze szkół katolickich.** A gdy mu mówimy „nie” — wiemy, co mówimy. **My, katolicy, umiemy się modlić, ale też umiemy i co innego robić. — Umiemy głosić, umiemy cierpieć i, co więcej, umiemy walczyć. Celem obrony Kościoła i naszych szkół jesteśmy zdecydowani cierpieć, ale także, co jest ważniejsze, jesteśmy zdecydowani walczyć. Powiedźcie rządowi, powiedźcie całemu krajowi mową dość wyraźną, aby nikt nie miał żadnych wątpliwości, że katolicy, których się sumienie gwałci, będą zmuszeni z pomocą wszystkich środków, jakimi rozporządzają, stawić opór grożącemu im bezprawiu i tyranji.”⁴⁾**

W styczniu 1921 roku biskupi niemieccy wystosowali do rządu i sejmowi Rzeszy list wspólny, w którym oświadczyli, że artykuły od 143 do 149 nowej konstytucji niemieckiej nie dadzą się pogodzić ze sprawami Kościoła i że **katolicy z temi artykułami, godzącymi w katolickie wychowanie dzieci w szkole, będą walczyć.** Wskutek tego w całych Niemczech katolicy potworzyli komitety rodzicielskie, które mają czuwać nad stosunkami szkolnymi w swej gminie i strzec praw katolickich. Przedewszystkiem czuwało się, **by do dzieci katolickich nie dopuścić nigdzie nauczycieli niekatolickich, a gdzie same przedstawienie i reklamacje nie pomagały, tam rodzice nakazali dzieciom strajkować:** w ten sposób w r. 1920 strajkowała w Herne 90-95% uczniów, razem 8000 dzieci, a dnia 21 czerwca tamtejszy związek rodziców katolickich ogłosił powszechny strajk szkolny na cały okręg reńsko-westfalski.⁵⁾

U nas, w Wielkopolsce, gdy jeden z nauczycieli w Konarach pod Rawicem r. 1927, gorszące i niekatolickie wobec dzieci i ich rodziców wygłaszał zasady, rodzice zarządzili strajk dzieci mimo groźby kar i więzienia i uzyskał to, że władze szkolne po pewnym wahaniu gorszyciela usunęły ze szkoły. Tak samo, gdy dzięki zbytnej ustepliwości naszych władz szkolnych w Ostrzeszewie pastor Banzel stanął na czele nietylko ewangelickiego seminarjum nauczycielskiego z przeważną większością uczniów katolickich, ale i prywatnego gimnazjum, a swem małżeństwem z katoliczką lekceważąc zasady katolickie i innymi obrażającami uczucie katolickie poczynaniami wywołał

³⁾ Tablet z 3 listopada 1906, str. 710 tamże.

⁴⁾ Tablet z 1 grudnia 1906 r., str. 810. Maurice de la Taille L'Attitude des Catholiques en face de la violence légale. Paris 1907, str. 20—23. Dr. Antoni Ski., str. 6.

⁵⁾ St. Podoleński. Przegię światła wobec szkoły katolickiej w Przegl. Powsz. 1921, str. zesz. 149—150, str. 353.

publiczne zgorszenie, katolicy ostrzeżeni przez władze kościelne nie spoczęli, póty pastor Banzel nie został przeniesiony z katolickiego Ostrzeszewa.

Obojętni katolicy, literaci, radykały, masoni a zwłaszcza socjaliści rozdzierają i rozdzierali zagranicą i u nas szaty nad nietolerancją katolicką rzekomych kleryków.

Władze kościelne i rodzice katolicki we wspomnianych krajach a i u nas wiedzieli, co robią, spełnili swem energicznym wystąpieniem tylko swój obowiązek, nakazany przez Boskiego Zbawiciela, krótkimi słowami: „Pozwólcie dzieckom przyjść do mnie!”.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). Postanowiono przedstawić Panu Prezydentowi Rzplitej szereg wniosków nominacyjnych, m. in. mianowanie Tytusa Filipowicza, dotychczasowego posła Rzp. P. ambasadorem przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 4-tej po południu udał się premier Bartel do Belwederu i odbył godzinną naradę z marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Powrócił z uroczystości otwarcia fabryki związków azotowych w Mościcach szef sztabu generalnego generała Piłsudskiego.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Przybył do Warszawy nowomianowany poseł sowiecki Antonow Owsiejenko.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). Marszałek sejmu Daszyński powrócił do zdrowia i wczoraj objął urządowanie. Termin najbliższego posiedzenia sejmu nie został jeszcze ustalony. Wiadomo tylko, że w tym tygodniu posiedzenie się nie odbędzie. Tymczasem trwają prace w komisjach.

S. p. Kazimierz Bartoszewicz.

(Tel. wł.). W Krakowie zmarł wczoraj jeden z najstarszych dziennikarzy śp. Kazimierz Bartoszewicz, ceniony literat. Zmarły liczył lat 78. Pracował jako feljtonista w różnych pismach (przez pewien okres czasu także w „Dzienniku Bydgoskim”) oraz napisał szereg dzieł z zakresu literatury.

Niech odpoczywa w pokoju!

Trzy L...

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). W związku z komunistycznym świętem „Trzech L” (upamiętnienie Róży Luksenburg, Liebknechta i Lenina) obchodzonego obecnie w Moskwie komuniści warszawscy usiłowali urządzić demonstrację przed gmachem ministerstwa pracy. Demonstracja nie udała się zupełnie, gdyż zjawili się tylko małe grupki ludzi. Komuniści zapowiedzieli na dzień większe demonstracje.

Trzecia serja dolarówek na długoterminowe pożyczki dla rolników.

Warszawa, 21. 1. (Pat.). Wczoraj odbyła swe obrady komisja budżetowa Sejmu przy udziale p. premiera Bartla i kierownika Ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego.

Na porządku dziennym znajdowała się ustawa o emisji trzeciej serji pożyczki dolarowej.

Sprawozdawca poseł Krzyżanowski zaznaczył, że kurs dolarówki rozwija się bardzo pomyślnie, a w ostatnich czasach poszedł bardzo w górę pod wpływem wiadomości, że rząd przygotowuje zamianę, korzystną dla obecnych posiadaczy. Wypuszcza się trzecią serję w kwocie 7.500.000 dolarów, z czego przypada 5 milionów na zamianę dawnej dolarówki, a 2.500.000 zostawia się na nowe źródła dochodu, przyczem możliwym jest, że do kasy wpłynie więcej, niż 2.500.000 zależnie od kursu, po którym dolarówka będzie nabywana. Nadwyżkę uzyskaną rząd zamierza przeznaczyć na cele długoterminowego kredytu rolnego, a mianowicie przez kupno listów zastawnych Banku Rolnego.

Tym, którzy nie zechcą zamiast dawnej dolarówki przyjąć nową, rząd wy-

Nowa kategoria emerytów wojskowych.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). Wczoraj w godzinach porannych ukazał się nowy dziennik personalny M. S. Wojsk. zawierający szereg przeniesień na emeryturę zwłaszcza lekarzy wojskowych, sądownictwa i intendentury. Około południa pierwsze egzemplarze zostały wycofane z powodu jakiejś omyłki. Wywołało to wielkie poruszenie w kołach wojskowych. Następne ukazanie się dziennika personalnego jest przewidziane dzisiaj.

Dzisiaj rozpoczyna się konferencja morska w Londynie.

Mocarstwa pragną powiększyć ilość swoich okrętów wojennych.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 21. 1. W dzisiejszy wtorek o godz. 12-ej w południe odbędzie się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji morskiej, w której uczestniczą: Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i Japonja. Na początku wygłosi król angielski Jerzy V. krótkie przemówienie w sali izby lordów, w której odbywać się będzie konferencja. Następnie przemawiać będą delegaci poszczególnych państw — prawdopodobnie w takiej kolejności: premier angielski Mac Donald, który zostanie potem wybrany przewodniczącym konferencji, premier francuski Tardieu, włoski minister spraw zagranicznych Grandi i delegat japonki, były premier Wakasaki. Po przemówieniach i wy-

borze przewodniczącego konferencja zostanie odroczone do czwartku.

W dniu tym rozpocznie się wielka dyskusja, polegająca na ustaleniu liźebnego i jakościowego stosunku flotyli wojennych wielkich mocarstw. Anglja i Ameryka domagają się tonażu wojennego w wysokości po 1,2 milj. tonn, Japonja i Francja po 800 tys. tonn, Włochy dążą teoretycznie do równouprawnienia z Francją, chociaż tonaż włoski wynosi w chwili obecnej tylko 350 tys. tonn a tonaż francuski 550 tys. Najtrudniejszym zagadnieniem będzie walka o ilość łodzi podwodnych i krążowników. Wszystkie delegacje są bardzo liczne, najwięcej ludzi przywieźli z sobą Amerykanie, a mianowicie 100 osób. TL

Dwie straszne katastrofy lotnicze.

Ilość zabitych wynosi 21.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 21. 1. Z Ameryki donoszą o strasznej katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w poniedziałek rano według czasu środkowo-europejskiego na wybrzeżu Kalifornijskim niedaleko San Diego. Największy 3-motorowy aeroplan Fokkera, obsługujący od pewnego czasu wycieczki lotnicze udające się pod koniec tygodnia do Meksyku, uległ defektowi motoru, wobec czego piloci usiłowali wylądować. Przy uderzeniu o ziemię jednak nastąpił wybuch i samolot natychmiast spłonął wraz z wszystkimi pasażerami. Znajdowało się w nim 16 osób: 8 mężczyzn, w tem

dwaj piloci i 8 kobiet. Wszyscy zostali zwięgni, tak że nie można ich do tej pory rozpoznać. Automobilści jadący w stronę Los Angeles nie mogli pomóc przy katastrofie, ponieważ płonący samolot spowodował tak wysoką temperaturę dookoła siebie, że nie można było zbliżyć do aparatu.

Katastrofa kalifornijska wywołała przynębiające wrażenie w całej Ameryce, tem bardziej, że w tym samym dniu wpał do oceanu hydroplan amerykański, wracający z wysp Bahama, przyczem zginęło 5 osób, w tem 3 z załogi. TL

Drożyzna w Niemczech rośnie!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. W ślad za podwyżką taryfy tramwajowej, autobusowej i kolei podziemnej nastąpiła w dniu wczorajszym podwyżka taryfy państwowej kolei miejskiej, t. zw. Stadtbahn. Prze-

jazd trzecią klasą w najmniejszej strefie taryfowej podniesiony został z 15 fenigów na 20. Bardzo poważnie wzrosła również cena za miesięczne karty abonamentowe. Ludność berlińska, cierpiąca i tak już skutkiem bezrobocia i zastoju gospodarczego, oburzona jest w związku z podwyższeniem wszystkich berlińskich środków komunikacyjnych, co odbija się z kolei na drożyźnie wogóle. Jedno z pism dzisiejszych zaznacza ironicznie, że prawdopodobnie Berlińczycy będą musieli sobie kupić rollery, aby w ten sposób przemieścić się z miejsca na miejsce, ponieważ środki komunikacyjne państwowe i miejskie są zbyt drogie. B.

Budżet ministerstwa komunikacji przyjęto z poprawkami. Zwiększono dochody — zmniejszono wydatki.

(Pat.) Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed głosowaniem nad budżetem Ministerstwa Komunikacji zabrał głos p. minister skarbu Matuszewski, występując przeciwko zwiększeniu wpływów kolejowych i zwiększeniu wydatków inwestycyjnych.

Po przemówieniu p. wiceministra komunikacji Czapskiego i p. wiceministra skarbu Grodyńskiego przystąpiono do głosowania. W głosowaniu wszystkie wnioski oszczędnościowe posła Trampczyńskiego oraz wszystkie wnioski posła Rozumka odrzucono, przyjęto natomiast wszystkie wnioski referenta mianowicie w wydatkach zwykłych administracyjnych zmniejszono trzy pozycje na łączną

Doniosłe uchwały Rady Ministrów.

Rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych. — Wstrzymane gratyfikacje dla urzędników w monopolach i bankach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 1. Wczoraj odbyło się pierwsze od zmiany rządu posiedzenie rady ministrów. Najważniejszą uchwałą jest zmiana przepisów o pomocy dla bezrobotnych. Dotąd o ile w rodzinie prowadzącej wspólne gospodarstwo

prawo do zapomogi posiadało kilku bezrobotnych członków, zapomogę otrzymał tylko jeden z członków rodziny, a w wypadku, gdy jeden z członków posiadał dochody równe lub przewyższające stawkę zapomogi, żaden z członków rodziny nie mógł otrzymać zapomogi.

Rodzinie prowadzącej wspólnie gospodarstwo składającej się z dwóch do trzech osób, z których żadna nie zarobkuje otrzymuje zapomogę jeden z bezrobotnych w wysokości 30 zł.

W rodzinie składającej się z 4—5 osób, otrzymują dwie osoby zapomogi w łącznej sumie 50 zł. W rodzinie składającej się z 6 osób otrzymują zapomogę dwie osoby w sumie 75 zł. W rodzinie składającej się z 7 osób i więcej otrzymują 3 osoby w sumie 85 zł.

W rodzinie składającej się z 2—3 osób, których zarobki poszczególnych członków rodziny nie przekraczają 90 zł miesięcznie zapomogę 30 zł otrzymuje jeden z członków rodziny. W rodzinie składającej się z 4 osób, u których zarobki nie przekraczają 120 zł zapomogę otrzymują dwie osoby w sumie 50 zł. W rodzinie składającej się z 5 osób, gdy dochody nie przekraczają 150 zł otrzymują zapomogi dwie osoby w sumie 50 zł. W rodzinie składającej się z 6 osób przy dochodzie najwyżej 180 zł zapomogę otrzymują dwie osoby w sumie 65 zł. W rodzinie składającej się z 7 i więcej osób a zarobki nie są większe niż 180 zł — zapomoga wynosi 85 zł.

Uchwała ta ma doniosłe znaczenie ze względu na katastrofalne bezrobocie w przemyśle, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. W najbliższych dniach minister pracy i opieki społecznej wyjeżdża do Łodzi, celem omówienia i dostarczenia pomocy bezrobotnym.

Rada ministrów uchwalila również, że w instytucjach państwowych, jak np. Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Monopole itd. obecne pobory służbowe nie będą podwyższone aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy uposażeń służbowych funkcjonariuszy państwowych wogóle. Władze nadzorcze tych instytucyj mają obowiązek przeciwdziałania wszelkim pośrednim formom (gratyfikacja itd.) podwyżki poborów.

Mrozy w Ameryce.

Od dziesięciu dni panują w Stanach Zjednoczonych ogromne mrozy i szaleją zamiecie śnieżne. Dotychczas zanotowano około 100 wypadków śmierci na skutek zamrznięcia.

Według doniesień z Casablanca panują w hiszpańskim Marokku wielkie zimna.

Trzesienie ziemi w Hollywood

W Południowej Kalifornji dało się odczuć trzesienie ziemi. Domy mieszkalne w Los Angeles i Hollywood zdrząły w swych fundamentach. Mieszkańców ogarnęła panika. Uciekali oni na ulice, szukając tam bezpieczeństwa. Ruch telefoniczny i telegraficzny został przerywany.

Budżet ministerstwa komunikacji przyjęto z poprawkami. Zwiększono dochody — zmniejszono wydatki.

(Pat.) Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed głosowaniem nad budżetem Ministerstwa Komunikacji zabrał głos p. minister skarbu Matuszewski, występując przeciwko zwiększeniu wpływów kolejowych i zwiększeniu wydatków inwestycyjnych.

Po przemówieniu p. wiceministra komunikacji Czapskiego i p. wiceministra skarbu Grodyńskiego przystąpiono do głosowania. W głosowaniu wszystkie wnioski oszczędnościowe posła Trampczyńskiego oraz wszystkie wnioski posła Rozumka odrzucono, przyjęto natomiast wszystkie wnioski referenta mianowicie w wydatkach zwykłych administracyjnych zmniejszono trzy pozycje na łączną sumę 59.000 zł., w wydatkach nadzwyczajnych skreślono 300.000 zł. na odbudowę gmachów przy ul. Brackiej. W przedsiębiorstwach zwiększono wpływy z przewozu osób na 11 i pół milj. zł., z przewozu towarów o 17.700.000, czynsz za najem taborów o półtora milj. zł., czynsz najmu i dzierżawy o 1 milj. zł., różne dochody o 3 i pół milj. zł., sumę przewozu na kolejach wąskotorowych o 800.000 zł. W rozchodach zwyczajnych ważniejsze skreślenia dotyczą uposażeń w dyrekcjach 1.200.000 zł.

W rozchodach nadzwyczajnych skreślono sumę na odbudowę i przebudowę istniejących linii, która wynosi milion złotych.

Dmowski również przeciw Rybarskiemu.

(Uwagi na tle mowy min. Matuszewskiego przeciw Rybarskiemu).

„Chcąc się zdobyć na politykę istotnie narodową, musimy przedewszystkiem zorganizować silnie opinię publiczną, strzegącą zasad naczelnych narodowego postępowania.

Do jedności nigdy się nie dochodzi godzeniem dążeń najsprzeczniejszych, łączeniem ognia z wodą, ale zszeregowaniem tych, którzy mocno przy danej idei stoją i **zmuszeniem do posłuszeństwa tych, którzy jej dobrowolnie uznać nie chcą...** Naród dopiero wtedy jest panem swych losów, gdy nietylko ma wielu dobrych synów, ale gdy posiada sity, by złych utrzymać w karbach.

...nie można ściśle określić potrzeb państwa i narodu każdej chwili...”.

Myslił Nowoczesnego Polaka.

Roman Dmowski:

Mowa, jaką wygłosił min. Matuszewski przeciw posłowi Rybarskiemu nie powinna przebrzmieć nietylko ze względu na literacką jej wartość, którą uznał nawet p. Rybarski (**„nie posiadam tych zdolności literackich”** — przyznał p. Rybarski) i również nie ze względu na jej sukces, — wstrzymała ona t. zw. centrolew od poparcia wniosku, — ale ze względu na to, że p. Rybarski, maskując swą klęskę, **wypowiedział szereg uwag, które są zaprzeczeniem zasadniczych nauk Romana Dmowskiego** o organizacji państwa wogóle. Uwagi te Roman Dmowski wysunął z obserwacji praktyki politycznej państw zachodnio-europejskich oraz z publicystyki europejskiej, tak, że nie jest to żadne partyjne, sekciarskie stanowisko, ale pogląd powszechnie przyjęty przez ludzi rozumnych.

Jest np. zwyczaj, że przy wyborach, do rady miejskiej najsilniejsze ugrupowanie obsadza stanowisko przewodniczącego w radzie, najważniejsze stanowiska w magistracie i najważniejsze placówki w komisjach i przedsiębiorstwach miejskich. Tym sposobem np. w Bydgoszczy czołowy kandydat listy połączonej Ch. D. i N. P. R. został przewodniczącym. Ten zwyczaj jest stosowany również w samorządzie Kas Chorych, w sejmikach powiatowych, wojewódzkich itd.

Ale już w Sejmie polskim opozycja zrobiła wyłom od tego powszechnego zwyczaju i wybrała marszałkiem Da-

szczyńskiego zamiast kandydata listy, która skupiła największą ilość głosów, prof. Bartlą.

Nie jest to jedyny wyjątek od zasady powszechnie stosowanej. Na zachodzie przeciwnik pokonany przez głosowanie czy słusznymi argumentami, uznaje się pokonanym, zupełnie wedle reguł, obowiązujących czy to w grach sportowych czy towarzyskich. Poseł Rybarski zachowuje się jak partner niekarny, a bojąc się o obniżenie swego poważania jako kapitana drużyny bojowej, dla pomniejszenia klęski jał się zarzutów, że min. Matuszewski, powołując się na opinię prawników, wybrał osoby stronnicze od rządu zależne.

„Są prawnicy, którzy słuchają prawa” — dowcipkował p. Rybarski — „i są prawnicy, którzy wykonywują instruk-

cje jego królewskiej i cesarskiej mości... za dużo mieliśmy tych prawników, którzy nie bardzo słuchali prawa, ale słuchali majestatu większego w Polsce od prawa”.

Czy poseł Rybarski ma na myśli okres swych rządów w Poznaniu w charakterze wiceministra, kiedy w myśl ustaw i rozporządzeń oraz instrukcyj ministerstwa b. dz. pr. każdego rolnika, rzemieślnika czy kupca **ogłaszano paskarzem**, gdy produkty i towary sprzedawali zgodnie z kalkulacją uczciwą wedle wskaźnika złota, a nie wedle marki papierowej, i zdewaluowanej. Tysiące ludzi przeklina niesłusznie pamięć sędziów i prokuratorów, którzy działać musieli w myśl ustaw, rozporządzeń oraz instrukcji p. Rybarskiego. „O, rękę karaj, nie ślepy miecz” — prokurator i sędzia byli ślepym mieczem, ale ręką był p. Rybarski.

Za rządów p. Rybarskiego w Min. b. dz. pr. uważano, że **kto nie jest endeckim, ten jest złym obywatelem** i wobec niego stosowano przymus, przedewszystkiem nie dopuszczając do urzędów i władz. Było to zgodne z nauką Dmowskiego nietylko, ale praktyką,

stosowaną np. w Stanach Zjednoczonych i stosowaną obecnie przez obóz pomajowy z dużymi ograniczeniami.

Endecja, stanowiąc przed wojną najlepiej zorganizowaną partję, i pewnego rodzaju ukryty rząd, starała się opano- wać swoimi ludźmi sądy, uniwersyte- ty, szkoły średnie i administrację. U- dało jej się to niemal w zupełności w Galicji. A stąd do dziś endecy są silnie reprezentowani w owych gałęziach or- ganizacji państwowej. Obóz niepodle- głościowy zato obsadził **wojsko** i dzięki temu **rządzi w Polsce**, przyczem z ka- żdym rokiem zdobywa coraz więcej sta- nowisk w administracji, sądownictwie i szkołach.

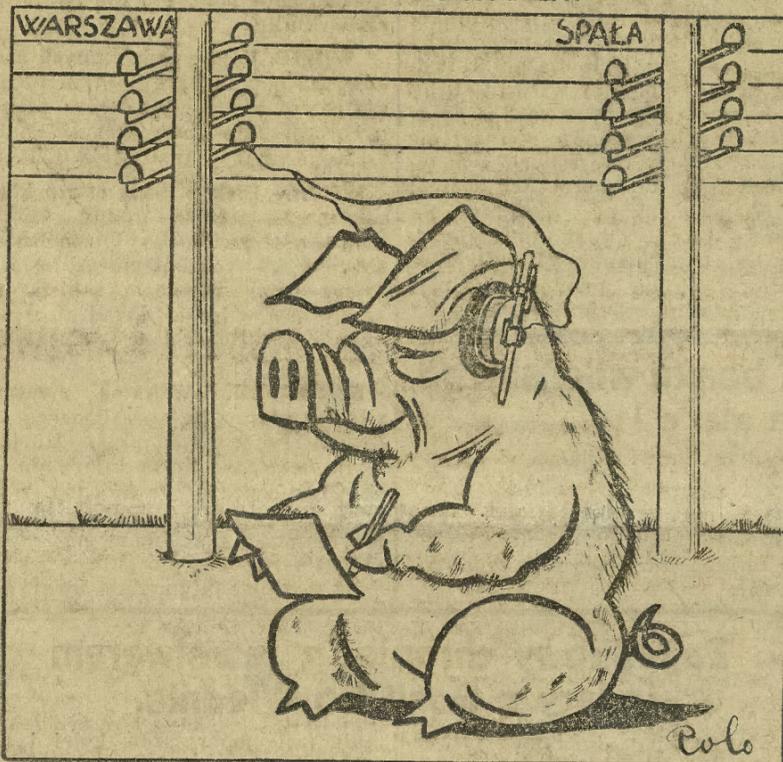
Trzeba powiedzieć, że t. zw. **Sanacja** po przewrocie majowym **łagodniej obe- szła się z Endecją**, niż należało się spo- dziwać po zapowiedziach w prasie i publicystyce sanacyjnej. Wedle głosów tych Sanację dzieliła od Endecji taka przepaść jak w czasie **wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych Północ, wal- czącą o wolność murzynów, od planta- torów południa**. Stany Północne po zwycięskiej wojnie domowej odeszły się też dość ostro ze secesjonistami.

Tymczasem **pokonanych endecków Sa- nacja pozostawiła przy ich przewodze w uniwersytetach, w sądownictwie i szkolnictwie średnim**, licząc na lojal- ne ich zachowanie po sromotnej klęsce, która wykazała niezdolność Endecji do poważnego oporu. Jednak te rachuby były dość naiwne, i zgola nieuzasadnio- ne, skoro Roman Dmowski **ułaskawie- nie zamachowców z 5 stycznia 1919 r.** wytlomaczył sobie oraz swoim zwolen- nikom nie jako wielkoduszność Na- czelnika Państwa, ale jako **dowód słabości**.

Niebawem też Endecy podnieśli głowę. Zaczęło się w **sądownictwie**, i wów- czas **min. Car** zastosował radę Dmow- skiego, **opornych sędziów zmusił, do po- słuchu**, usuwając dość późno kilku członków Sądu Najwyższego. Rozdział notariatów w b. dzielnicy pruskiej ró- wnież wchodził tu w rachubę. Stąd o- czywiście gniew endecków nieprzejedna- ny wobec min. Cara. Nie mam możliwości skontrolowania, czy **min. Car miał szczęśliwą rękę w usuwaniu sędziów i przydziale notariatów**, ale nie chodzi tu o osoby, jeno o zasadę. A co do tego miał min. Car podstawy nietylko w au- torytecie Dmowskiego, ale i w ustawie. Tak samo robili endecy za swych rzą- dów w Min. b. dz. pr., a nawet poszli dalej, bo **zagrozili wolności nauki w uniwersytecie poznańskim**, zmuszając profesora prawa do wygłaszania teorii, wrogich naczelnikowi państwa.

Apolonjusz Basiński.

Podsluch Seinfelda



Pozostała nam dotychczas ta sama zabawka, jaką tak za Mo- skala lubiała Warszawa!

Sintair i Steeman.

52

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Zwróć panu wolność pod warunkiem, że potrafi pan milczeć i że wyjedzie pan z Brukselli.

— Ha! ha! Zobaczymy.

— Panie Crochet igra pan z ogniem. Niech się pan strzeże...

— Gdyby pan wiedział jak mało zależy mi na życiu.

— Tak się mówi.

— Nieraz tak się myśli.

— Zobaczymy.

Baron był błądzący z gniewu. Opanował się jednak, starał się nawet uśmiechnąć.

— Niech się pan namyśli — rzekł de Casterive. — Zostawiam panu dosyć czasu.

— A więc jestem więźniem?

— Czy może się pan skarżyć? Czy nie dałem panu apartamentów z tysiąca i jednej nocy? Niech pan spojrzy. Są tu wszystkie możliwe kamienie drogocenne. Biada panu, jeśli mnie pan nie usłucha. Zmuszę pana na torturach. Umrze pan z głodu i pragnienia. Nie ujdzie pan przed moją zemstą.

Baron de Casterive opuścił gwałtownie okienko. Crochet znów został sam. Ukrył twarz w poduszkiach i zmęczony zasnął spokojnie.

Crochet poruszył jedną nogą, potem drugą, wyprostował ręce, wyciągnął się. Poszukał poomacku dzwonka. Nie było go. Otworzył oczy i znów olśniony został blaskiem drogocennych kamieni. Kuzyn Eugenjusz uprzytomnił sobie nagle, gdzie się znajdował, i wyskoczył z łóżka. Spał w ubraniu. Poprawił swą garderobę i westchnął. Siedząc na brzegu łóżka, przypominał sobie z wszelkimi szczegółami dzieje swoich badań, które dotychczas prowadził w zupełnym powdzeniu.

Przypominał sobie zwłaszcza noc, kiedy zjawił się u niego Franz Keller. Wizyta ta skończyła się stłuczeniem lampy i porwaniem pani Meriadec.

Zdawało mu się, że znajdował się jeszcze w gabinecie Kludjusza i rozmyślał nad tajemniczą kartką, wyrwaną z notatnika zmarłego: „Zobaczyć się jutro z Janem w sprawie L. Przypomnieć, że trzeba 2 mtr. Przynieść mu wiadomy przedmiot. Zadać absolutnego milczenia”.

Widział się znów w głębokiem zamysleniu nad tą kartką jak również nad tą, którą zgubił Keller w ogrodzie willi: „Ocean Światła i Góra Światła nie mają nic wspólnego. Szukajcie”.

Zmiał nerwowo oba papierki i aby lepiej im się przyjrzeć przysunął machinalnie stojącą na okrągłym stoliku lampkę i przekreślił kontakt.

Lampa nie zapaliła się.

— Czyżby była zepsuta? — pomyślał.

— I nie interesując się już więcej tą sprawą wrócił do poszukiwań w szufladach. Odkładał oddzielnie rachunki zapłacone i otwarte. Jeden z nich zwrócił uwagę Crochet'a. Zredagowany był w ten sposób:

Jan Piton, elektrotechnik
79 ulica Gustry, Bruksella
WP. Kludjusza Meriadec, 54 ul. Zielonego Strzelca w Uccle.
2 mtr. sznura a fr. 2,50 = fr. 5.
Zarówka 2.000.—

— Dwa tysiące franków za żarówkę do lampy! — zawołał kuzyn Eugenjusz. — Niezli zapłacone. Ale o jaką lampę chodzi? Widziałem tu różne lampy, ale wszystkie były zupełnie zwykłe.

Oczy jego zatrzymały się znów na pierwszej pozycji rachunku. „2 mtr. sznuru” — Ha! Ha! 2 mtr... Kartka z notatnika. Ten Jan Piton... Ta lampka, która się nie zapala. Ha! ha! — Crochet wstał, zmierzył na oko długość sznura, łączącego lampę z kontaktem. Było 2 mtr. Ani mniej ani więcej. Kuzyn Eugenjusz badał dokładnie sznur i kontakt, który wyjął ze ściany. Przytwierdzony był dwoma gwoździem. Crochet wydał okrzyk zdumienia. Kontakt nie był połączony z prądem elektrycznym. Przynocował go znów do ściany usiadł przy biurku i zaczął badać lampę, którą odkreślił ostróżnie.

Wydała mu się dziwnie ciężka. Potrząsnął ją. Usłyszał słumiony dźwięk. Pod szkłem był ukryty jakiś przedmiot. Crochet uderzył lampą o stół, żarówka rozprysła się na tysiące kawałków. Między odłamkami leżał brązowy skórzany woreczek. Kuzyn Eugenjusz otworzył go i stanął zdumiony. Znalazł tam wspaniały brylant najczystszej wody. Nagle pewna myśl przeszła mu przez głowę. Crochet'a. Podbiegł do biblioteki i wyszukał książkę traktującą o drogocennych kamieniach. W rozdziale o diamentach zobaczył fotografe największych brylantów świata.

Był tam „Regent”, „Pasza Egipski”, „Nassak”, „Leopold”, „Gwiazda Północna”, „Orłow”, „Sancy”, „Koh- i Noor”, który znaczy po hindusku „Góra Światła”.

Mgła zaczynała się rozsnuwać. Ale jaka mogła być różnica między „Górą Światła” i „Oceanem Światła”? Dowiedział się wkrótce.

„Ocean Światła” pod nazwą „Deria-i-Noor” należał do klejnotów szacha perskiego”.

Crochet zrozumiał, że między nieznanym i jego mistrzem toczyła się dłuższa dyskusja. Mistrz z przytoczonym już lakonicznym zdaniem stwierdził, że między Koh-i-Noor'em i Deria-i-Noor'em była wyraźna różnica. Kuzyn Eugenjusz włożył klejnot do kieszeni, znalazł nową żarówkę w szufladzie biurka i wkręcił ją do lampy.

W kilka minut później Franz Keller wpadł do pokoju.

Crochet snuł dalej swoje smutne myśli. Oczy jego przyzwyczaiły się już do blasku kamieni. Bolała go głowa. Miał wrażenie, że jakaś żelazna obręcz ścisła mu skronie. Zaledwie się obudził, już mu ciążyła bezczynność. Wstał. Przyglądał się uważnie ścianom, myśląc o tem, w jaki sposób mógłby się skomunikować ze światem zewnętrznym. Wtem usłyszał szyderczy śmiech. Brono de Casterive ukazał się w okienku.

— Niech pan nie szuka — rzekł. — Proszę wierzyć, że niema stąd wyjścia oprócz tych drzwi, którą są starannie zaryglowane. Jest pan więźniem. Wszystkie usiłowania pańskie pozostaną bez skutku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Siekierkę na kijek zamienił stryjek.

Z masła zrobiły się obierzyny kartofli.

Katowice, 20. 1.

W ostatnim czasie wydarzyły się liczne wypadki zarówno na Śląsku jak i w Krakowie, że masło przesyłane ze spółdzielni mleczarskich w Poznaniu, zamieniało się po drodze na obierzyny kartofli, służące do tuczenia trzody chlewnej. Śledztwo z powodu niezwykle sprytnie dokonywanych tych manipulacji, nie dało pożądanego wyniku.

Dopiero w czasie rewizji w magazynie kolejowym w Kr. Hucie policja zauważyła ciekawą przesyłkę, stojącą tam od dłuższego czasu, po którą się nikt nie zgłaszał. Była to duża paka drewniana. Po otworzeniu jej okazało się, że mieści ona w sobie wygodnie urządzone sypialnię oraz zawiera moc różnych blankietów kolejowych jako nalepek na przesyłki z Poznania do Kr.

Huty i Krakowa, które były przyklejane na wysyłane masło, jak również zauważono formularze, mające służyć do przewozu obierzyn również do tych samych miejscowości. W wyniku śledztwa stwierdzono, że niewykryty do tej pory jegomość był nadawany w Poznaniu w tej pące i w czasie drogi zamieniał nalepki na beczkach, zmieniając kartki z obierzyn na masło, a po przybyciu na miejsce wspólnicy jego wykupywali go wraz z rzekomymi obierzynami.

Z powodu rozgłosu, jakiego nabrała ta sprawa, dalsze śledztwo natrafiło na wielkie trudności, bowiem niedyskrecja kolejarzy udaremniła wykrycie sprawy. Władze policyjne nie tracą nadziei, że niebawem wpadnie on w ręce policji.

Uroczyste poświęcenie dworca granicznego. Udział gości czechosłowackich.

Zebrzydowice. (AW) W Zebrzydowicach odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego dworca granicznego. Na uroczystość przybyli wicewojewoda dr. Żurawski, prezes dyrekcji kolei w Krakowie Gronowski w otoczeniu szeregu wyższych urzędników dyrekcji, starosta cieszyński dr. Kisiała oraz przedstawiciele prasy. O godzinie 10.20 zjechał przed dworzec udekorowany zielenią i flagami specjalny pociąg z emblematami państwowymi, powitany przez miejscową kapelę orkiestry kolejowej. W moment później ze strony czechosłowackiej przybył pociąg wiozący gości w osobach przedstawicieli Dyrekcji kolejowej w Ołomuńcu i stacji gra-

nicznej w Piotrowicach. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Stefan, poczem wicewojewoda Żurawski wygłosił wobec zebranej ludności przemówienie, podkreślając rozwój komunikacji na Śląsku. Po przemówieniu odbyło się przyjęcie dla gości. Podkreślić należy olbrzymi wzrost ruchu towarowego w Zebrzydowicach. Gdy w roku 1920 ruch wagonów wyrażał się cyfrą 100 000, przy ówczesnych 4-ch torach to w roku 1929 obrót ten doszedł do 700 000 wagonów przy 38 torach. Na rozbudowę stacji wydano dotychczas 7 700 000 zł, t. j. 1/3 sumy 24 milionów, projektowanych na przebudowę tego ważnego punktu granicznego.

Wyrok w sprawie dyrektora banku wileńskiego. Winnych czeka kara więzienia.

Wilno. Trzy dni trwała rozprawa w Sądzie Okręgowym w Wilnie przeciwko byłym dyrektorom nieistniejącego dziś wileńskiego banku rolniczo-przemysłowego. Akt oskarżenia zarzucał im przywłaszczenie pieniędzy na szkodę 94 osób.

Czterej dyrektorowie Cociński, Kozieł-Poklewski, Rozwadowski i Jankowski w czasie od września 1925 roku do marca 1926 roku nie zwracali zawierzonych powrotnych weksli klientowskich, lecz je zdyskontowali, narażając tem samem klientów na dwukrotne wykupienie weksli.

Oskarżeni przyznali się do winy, oświadczając, że dokonali to ze względu na grożącą ruinę banku. Na rozprawę powołano 107 świadków, których badano przez dwa dni. Zeznania świadków wypadły niepomyślnie dla oskarżonych.

W trzecim dniu procesu prokurator Zahorski, w kilkogodzinnym przemówieniu uzasadniał akt oskarżenia.

Sąd skazał oskarżonych: b. naczelnego dyrektora banku Rozwadowskiego na 2 lata więzienia, po zastosowaniu amnestji zmniejszono mu karę na 1 rok i 4 miesiące, Jankowskiego na 1 rok, po zastosowaniu amnestji na 6 miesięcy, Cocińskiego i Kozieł-Poklewskiego po 6 miesięcy każdy, po zastosowaniu amnestji 3 miesiące.

Wobec dwóch ostatnich sąd postanowił zawiesić karę na dwa lata.

W końcu prezes sądu okręgowego złożył oświadczenie, że wobec stwierdzenia współudziału w akcji Banku Rolniczego dyrektora oddziału Banku Polskiego Białasa, sąd postanowił przekazać sprawę prokuratorowi przy sądzie okręgowym celem wszczęcia prze-

Porażony apopleksją w czasie walnego zebrania.

Na walnym zebraniu Towarzystwa akcyjnego kopalń alzackich, odbytem w Cassel, zmarł nagle wśród tragicznych okoliczności dyrektor Deutsche Disconto Gesellschaft Pohl, rażony apopleksją. W chwili, gdy Pohl rozpoczął przemówienie runął i bez przytomności na ziemię i po chwili wyzionął ducha. Śmierć dyrektora wywarła na obecnych wstrząsające wrażenie, tak, że musiano przerwać posiedzenie i oznaczono nowy termin zebrania.

Baczewski zatrudnia 95 procent żydów!

Krakowski tygodnik „Hasło Podwawelskie” donosi o niesłychanym fakcie zatrudniania przez znaną fabrykę wódek i likierów Baczewskiego we Lwowie w swych biurach około 95% personelu żydowskiego. Na 60 osób personelu kancelaryjnego pracują tylko 4 katoliczki i to jako siły podrzędne. Reszta to sami żydzi. Pierwszym dyrektorem jest żyd Józef Eskreis, drugim również żyd Leib Stapp. Pierwszym prokurzystą żyd Józef Rucker, drugą prokurzystką żydówka Lea Dymowa, trzecią prokurzystką żydówka Róża Stalmeister. Pierwszym buchalterem żyd

Josef Kreuter, szefem propagandy jest również żyd Szmul Peczenik.

Tak oto w świetle faktów przedstawia się „najstarsza polska fabryka likierów f-a Baczewski we Lwowie”. Kupcy i spożywcy Polacy z pewnością to sobie spamiętają. Znamiennym jest również fakt, że wielu z ludności napływowej występuje w Polsce Zachodniej w roli obrońców Wielkopolski i Pomorza przed zalewem żydostwa, gdy tymczasem w Małopolsce i byłej Kongresówce niemal nikt nie walczy z żydostwem. Smutne to, lecz prawdziwe.

Wiadomości z kraju.

LÓDŹ. Złodzieja w fabryce w Zgierzu. W fabryce wyrobów włókienniczych A. Bergera w Zgierzu, niewykryci dotąd sprawcy dokonali kradzieży.

Złoczyńcy wyłamawszy kraty w drzwiach parterowego budynku, mieszczącego składy surowców i gotowych towarów, dostali się do wnętrza, rabując kilkadziesiąt sztuk towaru.

Szkody wynoszą przeszło 20.000 zł. Dochodzenia policyjne nie odniosły na razie skutku.

WILNO. Ujęcie podejrzanych osobników. Na odcinku granicznym Filipowicze patrol KOP'a ujął dwóch podejrzanych osobników, przy których znaleziono tajne szyfry i instrukcje G. P. U.

WILNO. Piękne łosie ofiata kłusowników. Na terenie gminy sołectniczej powiatu wileńsko-trockiego kłusownicy zastrzelili pięknego łosia. Jest to już drugi wypadek zabicia przez kłusowników łosia. Władze wszczęły energiczne kroki celem zwalczania kłusownictwa.

KATOWICE. Wskutek przerażenia stracił głos. Na przechodzącej ulicą Krakowską w Królewskiej Hucie 15-letnią uczennicę Erykę Fuhrmann najeżdżał nagle pędzący samochód. Wystraszona dziewczyna miała jeszcze tyle przytomności umysłu, że na czas uskoczyła na bok, przetrzech swój jednak przypłaciła zupełnie utratą głosu.

Zagadkowy chłopiec z rewolwerem jadący z Rosji do Wiednia.

Dyrektor cyrku p. Kazimierz Dworski-Welston w Bydgoszczy, przebywający obecnie we Wiedniu, donosi nam: Dnia 18 bm. nad ranem około godz. 3 w pociągu pospiesznym zdążającym ze Lwowa do Wiednia, na stacji Dziedzi-ce pasażerowie zainteresowali się wynędzniałym, źle odzianym chłopcem, silnie broczącym krwią z lewej stopy. Zapytywany nie chciał wyjawiać przyczyny, twierdząc, że przeciął nogę szkłem. Przywołany lekarz skonstatował ranę postrzałową powyżej kostki z wylotem pod stopą. Na energiczne py-

tanie funkcjonariuszów kolei i policji przyznał się ostatecznie, że postrzelił się manipulując rewolwerem w miejscu ustępem wagonu, gdzie też znaleziono ślady krwi i ukryty pistolet, automatyczny większego kalibru. Chłopak odpowiadał w języku ukraińskim i wykazywał inteligencję i dojrzałość, chociaż wiek swój określił na 14 lat. Sierota jedzie z Rosji do siostry w Wiedniu, rewolwer zaś zabrał u konsula (?) Chłopakiem zajęła się policja, odstawiając go pod nadzorem do szpitala.

Dziennikarzom niemieckim powodzi się nieźle.

Znany autor niemiecki Tomasz Mann, osiągnął w przeciągu dwóch lat za swą powieść „Rodzina Buddenbrocków” dużo więcej, aniżeli przyniosła mu nagroda Nobla, która wyniosła około 300 tys. zł.

Redaktorzy naczelni wielkich dzienników w Berlinie, Frankfurtu i Monachium, pobierają od 6500—10000 marek gaży miesięczne; płace redaktorów działów, zależnie od zdolności i kwalifikacji osobistych wahają się w granicach od 1700 do 5000 mk. miesięcznie; reporterzy początkujący pobierają zł. 900, zaś wykwalifikowani około mk. 1700, redaktor działu literackiego pobiera rocznej pensji około 60 tys. marek.

Znani krytycy dramatyczni otrzymują 3600 mk. miesięcznej płacy, uposażenie młodszych lub początkujących krytyków wynosi od 2000—2400 mk. miesięcznie. Jednakże od krytyka wymagana jest duża suma wiedzy, związanej ze sceną i jej techniką.

W jaki sposób Niemcy mogą płacić tak wysokie pensje?

Nie bez wpływu na podobne kształtowanie się stosunków w prasie jest oczywiście sprawa organizacji wydawnictw.

Jak wobec tego wyglądają pensje dziennikarzy polskich?

Głosy prasy litewskiej w związku z przyjazdem do Polski dr. Strendmana.

„Lietuvos Aidas” pisze: Kiedy estoński i litewski naczelniczy państw wizytowali się wzajemnie z królem szwedzkim, dla wszystkich było widocznym, że są to tylko akty wzajemnej grzeczności, charakteryzujące dobre stosunki sąsiedzkie. Polska nie jest jednak sąsiadem Estonii i droga z Estonii do Polski przebiega przez inne państwa. Podróż estońskiego

naczelnika państwa była już od dawna przygotowywana. Warszawa stała się dla Estonii dzisiaj rodzajem Mekki, do której idą dziennikarze, oficerowie, ministrowie i nakoniec naczelnik państwa. Cała ta podróż niema charakteru przypadkowego. Jest to fakt wielkiego znaczenia politycznego, na który nie można nie zwracać uwagi.

KATOWICE. Śmierć pod kołami lokomotywy. Lokomotywa kolejki elektrycznej na kopalni „Ficinus” przyjechała 55-letniego górnika Karola Saegera, który poniósł śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku przybył prokurator i przedstawiciel okręgowego urzędu górniczego w Katowicach dla zbadań przyczyny wypadku.

WILNO. Motyle i kwitnące wierzby. Na całej Wileńszczyźnie przed paru dniami wierzby pokryły się bażkami, co w styczniu, przysiółkowym miesiącu mrozów i zamieci na Kresach, jest fenomenem.

Pajawienie się motyli, których kilka złapano wczoraj w okolicach Wilna, wywołało trwogę wśród ludności, która skóra do zabobonów, snuje fantastyczne przepowiednie.

Korzystny bilans handlowy Polski w 1929 roku.

W grudniu bilans handlowy był aktywny.

Warszawa, 18. 1. (PAT). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy zagraniczny Polski w grudniu 1929 r. przedstawiał się jak następuje: wywieziono 1.778.707 ton towarów. Wartość wywozu wynosi 284.751.000 zł. Przywieziono 372.839 ton towarów wartości 214.380.000 złotych. W porównaniu do poprzedniego miesiąca zwiększył się wywóz w wadze o 292.472 ton wartości 1.386.000 zł. W przywozie nastąpiło zwiększenie w wadze o 56.251 ton (przywóz piasku) przy zmniejszeniu wartości o 29.086.000 złotych. Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosi 48.371.000 zł.

Bilans roczny handlu zagranicznego Polski łącznie z W. M. Gdańskiem w r. 1929 według tymczasowych obliczeń przedstawia się jak następuje: wartość przywozu wynosi 3 112 555 000 zł, waga 5 087 918 t., wartość wywozu 2 813 359 000 zł, waga 21 037 919 ton. Saldo ujemne rocznego bilansu handlowego zagranicznego w 1929 r. wynosi 299 195 000 zł w porównaniu do roku 1928 zmniejszył się przywóz wartości o 249 609 000 w wadze o 77 446 ton, wywóz wzrósł natomiast w wartości 305 369 000 w wadze o 614 357 ton. Roczne saldo ujemne bilansu handlowego w r. 1929 zmniejszyło się w porównaniu do salda w r. 1928 o 554 978 000 zł.

Z Gdyni.

Prezydium nowej rady miejskiej w Gdyni.

Pod przewodnictwem p. Neymana odbyło się konstytucyjne zebranie nowej rady miejskiej w Gdyni. W wyniku głosowania utworzyło się prezydium rady w składzie dotychczasowym, a to: dyr. Neyman — przewodniczący, p. Miółk z Oksywia — zastępca przewodniczącego, dyr. Pietrusiewicz — sekretarz i p. Szutenberg — zastępca sekretarza.

Odkurzacze
—
Froterki
—
Filtry



WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4. 7832



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Zastrzelił swego kolegę.

W Jabłonnej Woli, pow. Wolsztyn, 16-letni Herman Muster, manipulując karabinem, zastrzelił 14-letniego Herberta Reuchlera. Muster po dokonaniu tego czynu zbiegł.

Pruszcz k. Bydgoszczy.

Na budowę kościoła. W dalszym ciągu złożyli dobrowolne datki na budowę kościoła w Pruszczu pp.: Florjan Cichowski z Bydgoszczy 10 zł, składka z Gólszyc 26 zł, ks. dziekan Konitzer ze Świecia 10 zł, Korecki Pruszcz 20 zł, Jan Meger naczelnik poczty Pruszcz 30 zł, N. N. z Wąldowa 122 zł, N. N. z Wąldowa 117,50 złotych, Ranachowska z Wąldowa 65 zł, Józef Koszarski z Łowina 46 zł, Gluchowski z Gólszyc 50 zł, Sobolewski z Gólszyc 110 zł, N. N. z Koronowa dwa metalowe lichtarze na ołtarz, Tow. śpiewu „Lutnia” Pruszcz czarna chorągiew do kaplicy. Wszystkim ofiarodawcom składa zarząd Tow. Budowy Kościoła najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Uprasza się o łaskawe dalsze choćby drobne datki na ten zubożony cel, które prosimy przysyłać na ręce skarbnika p. Siekierskiego w Pruszczu.

Kolenda. Nowy duszpasterz ks. Schwanitz urządza swą pierwszą kolendę w nowoutworzonej parafii. Parafianie przyjmują go bardzo serdecznie.

Brzoza.

Zebranie walne grupy inwalidów.

W dniu 19. 1. 30 r. odbyło się o godz. 15 walne zebranie grupy inwalidów w Brzozie. Na zebranie przybył sekretarz Koła inw. z Bydgoszczy p. Michalski, który przewodniczył obradom. Prezes Karpiński oraz członkowie zarządu zdali swoje sprawozdania, poczem dokonano wyboru nowego zarządu. Wniosek p. Hawczyńskiego, który zaproponował zostawić dotychczasowy skład zarządu, został przychylnie przez zebranych potraktowany. Sekretarz jedynie podziękował za mandat dotychczas piastowany.

W skład zarządu wchodzi: Karpiński prezes, Puławski sekretarz, Tyborski zast. sekretarza, Górny skarbnikiem, Nowicki zast. prezesa. Do komisji rew. wybrano pp.: Perlewskiego, Bocherta, Molickiego, Magdę i Sadowskiego.

Po odczytaniu przez p. Michalskiego rezolucji dot. spraw inwalidzkich i krótkich dyskusji zamknął przewodniczący zebranie.

Nakło.

Krwawe wesele. Na weselu u p. M. wybuchła krwawa bójka, w czasie której kilku z gości pokłóto nożami, tak że dwóch lekarzy musiało opatrywać rannych.

Kradzież. Gospodarzowi Erdmannowi z Sipiorka skradziono 9 kur, gosp. Piechnikowi skradziono 5 kaczek i 2 barany.

Walne zebranie cechu stolarskiego na pow. wyrzyski odbędzie się w sobotę dn. 25 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Dąbrowskiego.

Pobicie nożami. Kilku robotników tutaj, cukrowni, pod wpływem „czystej” wszczęło między sobą sprzeczkę, w czasie której jeden z nich niej. Peter został pchnięty nożem. Stan jego jest bardzo poważny. Ta sama banda wtargnęła do kawiarni przy ul. Dąbrowskiego, gdzie pobili stołowego i zdemolowali urządzenie.

Z walnego zebrania niższych pocztowców. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie niższych pocztowców. Na zebranie przybył prezes zarządu okręgowego p. Jagielski, którego wybrano marszałkiem zebrania, do pióra powołano p. Drychte. Sprawozdanie z działalności całorocznej zarządu zdał prezes p. Błaszczyk. Po uchwaleniu absolutorium przystąpiono do wyborów. W skład nowego zarządu weszli pp. Błaszczyk — prezes, Drzychta — sekretarz, Gogolek — skarbnik. Zakończono wygłoszenie referatu o sprawach organizacyjnych p. Jagielski.

Walne zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości odbędzie się w Strzelnicy dnia 24. bm. o godz. 8 wiecz.

Pakość.

Osobiste. Dn. 8 lutego obchodzą małżonkowie Anastazy i Kazimiera Dylewicz złote gody małżeńskie. Jubilat liczy 74 lat, jubilatka zaś 71. Jubilatam „Szczęść Boże!”

Teatr Wielkopolski wystawia w środę, dn. 22 bm. o godz. 8,15, w sali p. Rafińskiego wielką rewję karnawałową „Dlaczego się nie śmiejesz?”

Z Miejskiego Urzędu Stanu Cywilnego. W roku 1929 ogłoszono: urodzeń 101. Zmarło 45 osób. Przyrost naturalny wykazuje ponad 50 procent. Ślubów zawarto 35.

Z Urzędu Stanu Cywilnego — wieś. W roku 1929 zanotowano: 99 urodzeń, zmarło 48 osób. Przyrost naturalny wynosi 50%. Ślubów zawarto 27.

Wielka uroczystość 10-lecia objęcia Brzozy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

W ub. niedzielę dnia 19 bm. spokojna naogół Brzoza, zamieniła się na przeciąg jednego przedpołudnia na ruchliwą miejscowość. Liczne przybyli powstańcy, i większe zastępy uczestników pozamiejscowych ożywiły wioskę.

Uroczystość rozpoczęła się „pobudką”, o godz. 7-ej zbierano się na dworcu, celem powitania i przyjęcia gości.

Przybyli następujące towarzystwa: Tow. Powst. i Wojaków Nowa Wieś Wielka i Kolejowe P. W. Złotniki Kujawskie z p. prezesem Moniką Hipolitem na czele. Z miejscowych towarzystw stanęło do imponującego pochodu Kolejowe P. W. „Ognisko” i Tow. Powst. i Wojaków z p. prezesem Dobskim. Pochód, w którym brało udział około 400 ludzi, ruszył przy dźwiękach lęgowskiej orkiestry do Przyłtycy, gdzie ks. prob. Kaszuba odprawił uroczystą Mszę św., a poczem wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie

przed pomnik powstańców. Tutaj złożono przepiękne wieńce, ofiarowane przez Tow. Powst. i Wojaków Nowa Wieś Wielka, Kolejowe P. W. z Brzozy, Tow. Powst. i Wojaków z Brzozy, oraz Grupę Inwalidów Wojennych w Brzozie.

Po przemówieniach, a szczególnie podkreślić trzeba do łez pobudzającą mowę p. Skrzydlewskiego z Nowej Wsi Wielkiej, zebrani odśpiewali „Rotę”.

Następnie ruszył pochód do wsi, która przybrała szatę odświętną. Nawet Niemcy powieszali chorągwie o barwach biało-czerwonych. W uroczystości brał udział m. in. sołtys i wójt p. Kustrzyń, leśnictwo reprezentował p. Łakomy, gminę Pieski reprezentował p. Sobiecki.

Przedpołudniowa uroczystość wypadła okazale. Do uświetnienia całości przyczynił się również śpiew, wykonany przez Tow. Śpiewu, pod batutą p. Gumółki; o godz. 5 po południu odbyła się w miejscowej restauracji zabawa.

Z Inowrocławia.

Teatr. Dnia 17 bm. zespół operetkowy Teatru Pomorskiego z Torunia wystawił wodevil p. t. „Polacy w Ameryce”. Staranna wystawa i gra artystów są godne uznania. Publiczności mogłoby być nieco więcej.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Liczba słuchaczy wykładów Narod. Uniwersytetu Robotniczego znacznie zmalała. Czyżby karnawał był tego przyczyną? W poniedziałek 20 bm. odbyły się wykłady: prof. M. Pawłowskiego „O zasadach ekonomii społecznej” oraz prof. R. Molskiego: „O twórczości Zygmunta Krasińskiego”.

Groza niedoboru w Magistracie. Nie tylko w warszawskim Magistracie boją się niedoboru, lecz i u nas wyznaczone kredyty na potrzeby miasta są już wyczerpane, choć do 1 kwietnia czyli do końca uchwalonego budżetu dość jeszcze daleko. Należy przyznać, iż zrobiono w roku ubiegłym w mieście bardzo wiele, co znowo spowodowało nadmierne wydatki. Mamy jednak nadzieję, iż mimo wszelkich trudności Magistrat wybierze w tej opresji.

Pożar. W nocy na 18 bm. w śródmieściu przy ul. Św. Mikołaja 28 w domku mistrza szewskiego Zawady powstał pożar, który strawił tę niewielką budowlę. Pożar ten wzbudził liczne podejrzenia, zatrzymano już trzech domniemych sprawców złośliwego podpalenia.

Bezrobocie wzrasta. Po zakończeniu kampanii cukrowniczej liczba bezrobotnych wciąż u nas wzrasta w niepokojący sposób. Mamy bowiem 1300 bezrobotnych. Zasiłek pobiera z tej liczby 206 osób.

Z kin. Kino „Apollo” wyświetla dramat p. t. „Nieśmiertelna miłość”. Kino „Pałac” ma również dramat p. t. „Kobieta i pajac”. Kino „Stylowy” daje I. serię dramatu „Hrabia Monte Christo”. Kino „Żak” pokazuje wesoły film p. t. „Rif i Raf, jako strzelcy”. Kinoteatr żołnierski nęci widzów dramatem p. t. „Zdobycy złota”.

Mogilno.

Pierwsze posiedzenie Sejmiku Powiatowego. W ub. sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Do Wydziału Powiatowego wybrano nast. członków: Trzciańskiego Józefa, Świtale, Lępkowicza, Gąszczaka, Szumańskiego i Semraua. Ko komisji rewizyjnej wybrał Sejmik ks. szambelana Kowalskiego oraz p. Krobkiego Teodora i adw. Jerzykiewicza Romana.

Z życia młodzieży żeńskiej. W ub. niedzielę w ognisku Stow. Młodych Polek odbył się z inicjatywy patrona ka. Sobiecha i prezesa p. Kraussówny Jadwigi tradycyjny obchód dzielenia się opłatkiem.

Z życia harcerzy. Drużyny harcerskie udziły w swem ognisku uroczysty wieczór gwiazdkowy.

Walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej. W piątek, dn. 24 bm. odbędzie się walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej „Gótowni”, z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zebrania, 3) odczytanie ost. protok. z waln. zebr., 4) sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, udzielenie absolut, zarządowi, 6) przyjęcie nowych członków, 7) wybór nowego zarządu, 8) Uchwalenie wysokości wstępnego i składki miesięcznej, 9) wolne głosy.

Tabela wygranych 3-ciej Wielkiej Loterii Fantowej Domu Sierot. Oficjalna tabela wygranych 3-ciej Wielkiej Loterii Fantowej Domu Sierot po poległych wojskowych w Warszawie, jest wyłożona do wglądu w starostwie pokój nr. 10.

Znim.

Posiedzenie nowej Rady Miejskiej zagał przewodniczący p. Nagórski. Do komisji kasowej wybrani zostali: pp. Szymański, Ig. Derech i Wł. Schmidt; do komisji budowlanej pp. Nagórski, Braciszewski i Bartusch; do kom. rozbudowy miasta ci sami co do kom. budowlanej; do komisji gazowni i wodociągów pp. Piątkowski, Nagórski i Plewe; do kom. elektryfikacji miasta pp. Nagórski, z poza Rady M. pp. Urbański i Wł. Hernet. Po obszernej dyskusji podwyższono podatek od psów, podwyższono gaz za m³ z 75 na 40 groszy, za wodę z 30 groszy na 35 groszy. Również podwyższono ceny za ubój w rzeźni wedle następn. skali: za 1 bydło 9 zł, świnię 7 zł, cielę 5 zł, owcę i kozę 3 zł. Na wniosek r. Nagórskiego w sprawie nowych pomp do wodociągów, uchwalono stare pompy wyreperować i ulepszyć.

Rogoźno.

Wieczornica. Tow. Dzieciątka Jezus w Rogoźnie urządza w niedzielę, dn. 26 bm. w sali hotelu Centralnego uroczysty wieczorek z nader urozmaiconym programem. Czysty zysk z wieczorku przeznaczają się na ubogich miasta Rogoźna.

Walne zebranie Tow. „Sokół” zagał prezes p. rektor Urbański, witając prezesa okręgowego, prof. Roskosza. Protokół odczytał p. Smolarz. Z rocznych sprawozdań członków zarządu wynika, że zarząd pracował z całym poświęceniem dla dobra towarzystwa, dbając o jego rozwój i krzewiąc wśród członków wzniosłą ideę sokola. Członków towarzystwa liczy 126. Kasa wykazała ogólnego dochodu 1.878,76 zł, rozchodu 1.825,93 zł. Nowy zarząd przedstawia się nast.: prezes rektor p. Urbański, sekretarz p. Stanisław Wojnecki, skarbnik p. Szymański, naczelnik p. Skrzętny, naczelniczka p. Dziembowska, zast. prezesa p. Pufal, zast. sekretarza p. Smolarz. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kozłowski, Tomaszewski i Likowski. Na zjazd okręgowy wydelegowano pp. Patek, Müllera i Thomanna.

Z ruchu młodzieży. W czasie zebrania kółka misyjnego p. Teirabendt wygłosił referat p. t. „Jak pomagać misjom?”

Obchód 10-lecia oswobodzenia Ślesina.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Położona w romantycznej okolicy powiatu bydgoskiego wioska Ślesin, obchodziła w ub. niedzielę bardzo uroczyste 10-letnią rocznicę swego oswobodzenia z pod jarzma pruskiego i powrócenia na łono Macierzy. Dzięki precyzyjnej pogodzie przybyli do Ślesina Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Sicienka i Potulic ze sztandarami, do których na miejscu zbiórki przed lokalem kapłana rezerwy p. Rosy przyłączyło się Tow. Powstańców i Woj. i Młodzież Katolicka ze Ślesina.

Punktualnie o godz. 10,30 zebrane organizacje wraz ze sztandarami udały się pod kierownictwem prezesa, zasłużonego miejscowego działacza, p. Grzegorskiego, do parafialnego kościoła na uroczystą mszę św. Piękny kościółek był wypełniony wiernymi po same brzozi. Mszę św. odprawił ks. prob. Płoszyński, podczas której p. Grzegorski wraz ze swą siostrą odśpiewał bardzo udatnie stosowne pieśni kościelne.

Po ceremoniach kościelnych udały się wszystkie organizacje wraz z ludnością miejscową i okoliczną do pięknie udekorowanej sali p. kpt. rez. Rosy, gdzie prezes p. Grzegorski zagał uroczystą akademję, poświęconą uczczeniu 10-letniej rocznicy oswobodzenia Ślesina i okolicy.

Nasampród sympatyczna Kazia Serówkówna bardzo ładnie wygłosiła deklamację „Sokół” W. Pola, za co została obdarzona hucznymi oklaskami. Niezwykle udatny był występ chóru Tow. Powst. i Woj. Ślesin, który pod batutą prezesa p. Grzegorskiego odśpiewał pieśń p. t. „Słyszycie, niewoli głos blednie” Feliksa Nowowiejskiego oraz inne, czem wzbudził wśród zebranych taki entuzjazm, iż obdarzono go długotrwałymi, niemiłkającymi oklaskami.

Stosownie do chwili przemówienie wygłosił red. „Dziennika Bydgoskiego” p. Kobiński z Bydgoszczy, który w krótkim zarysie przedstawił okres budzenia się ducha patriotyzmu wśród ludu polskiego i następnie okres walki krwawej z wrogiem o własność naszej Ojczyzny. Wspomniał również o tych, którzy własnymi pierśmi brali żywy udział w walce o Ślesin i dziś mogą dumnie wśród swych rodaków cieszyć się wolnością swąj rodzinnej miejscowości. Do szybkiego opanowania bez wielkich ofiar Ślesina przyczynił się również p. Franciszek Serówka (obecnie właściciel maj. Sypniewo, w pow. sępoleńskim) i chorąży Wol-

nik z 15 p. art. p. w Bydgoszczy.

W czasie tego przemówienia wydarzył się niemiły incydent, wywołany przez ks. prob. Płoszyńskiego, który jest znany z nieprzychylności do naszego pisma i kierunku politycznego. Osobą księdza proboszcza nie zajmujemy to, spowodowane względami natury politycznej, wywołało niezwykle przykre wrażenie na sali.

Stosownie do programu chór odśpiewał cudną pieśń Żukowskiego p. t. „Wędrownik”, a były artysta Teatru Miejskiego p. Sydor z Bydgoszczy wygłosił wiersz Henryka Zbierzchowskiego, poświęcony dla Ślesina z okazji 10-lecia jego oswobodzenia, a zaofiarowany redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. W końcu chór odśpiewał mazurą Nowowiejskiego, za co obdarzono go zasłużonymi owacjami.

Z powodu nieprzybycia na czas orkiestry kolejarzy z Bydgoszczy, pochód przez ulice wioski odbył się dopiero w godzinach wieczornych. Przed lokalem p. kpt. Rosy uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry udał się ku dworcowi i z powrotem, czem wywołał niezwykle entuzjazm wśród miejscowej ludności.

Wieczorem grono amatorów Tow. Powst. i Woj. urządziło przedstawienie, wystawiając piękny obrazek sceniczny p. t. „Krewniak z Ameryki”. Amatorzy wywiązały się ze swych ról b. dobrze. Dzięki wyjątkowej pracy p. prezesa Grzegorskiego oraz komendanta Bernarda Sadowskiego, skarbnika Kawczyńskiego i sekretarza Jana Wolnika, cała uroczystość wypadła bardzo pięknie i niezawodnie przyczyniła się ona do utrwalenia wzniosłych uczuć gorącego patriotyzmu wśród wszystkich uczestników.

W uroczystym obchodzie zauważyliśmy również wójta p. Budę ze Sicienka oraz przedstawicieli miejscowego ziemiaństwa. Dodać należy, że dzięki wyjątkowej pracy p. Grzegorskiego stworzono w Ślesinie piękny chór przy Tow. Powst. i Woj. oraz jego to jest zasługą, że praca dla dobra Kościoła i Państwa postępuje naprzód, czem przyniesie niezawodny pożytek dla wszystkich warstw miejscowego i okolicznego obywatelstwa.

Wieczorem zabawiano się w serdecznym nastroju tańcami do białego rana. Zasluguje na pochwałę orkiestra kolejowa z Bydgoszczy, która ze swego zadania wywiązała się świetnie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27. bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 21. bm. o godz. 20,15 po cenach najniższych wiodł w 5 obrazach Jana Nestroy'a p. t. „Trójka hultajska”.

W środę, dnia 22. bm. o godz. 20,15 „Polacy w Ameryce”.

Zderzenie tramwaju z furmanką. Dnia 17. bm. przy ul. Król. Jadwigi zderzył się tramwaj prowadzony przez motorniczego Stankiego Leona z jednokonną furmanką Wankiewiczowej Joanny z Kaszcorka pow. Toruń. Winę zderzenia ponosi Wankiewiczowa, która kierując furmanką nie uważała na nadjeżdżający tramwaj.

Przytrzymany za zgwałcenie. Niej. Mintz Fryderyk, liczący lat 24, wyzn. ewang., narodowości niemieckiej, z zawodu robotnik, zamieszkały w Nieszawce przy rodzicach dokonał zgwałcenia 15-letniej E. M., zamieszkałej w Nieszawce, pow. Toruń.

Kradzież roweru. Dnia 17. bm. Trocki Aleksander, zamieszkały w Toruniu przy ulicy Podgórznej 41, zgłosił kradzież roweru wartości 80 zł. Rower ten później odnalazł w ulicy Wysokiej Kamiński Jan, zamieszkały przy ulicy Kochanowskiego nr. 1 a i zwrócił go poszkodowanemu.

Kontrola nad autodrozkami. W czasie od 15 do 18 bm. przeprowadzono w obrębie m. Torunia ścisłą kontrolę dorozek w wyniku której ukarano 50-ciu szoferów mandatami karnymi, na 20 zaś sporządzono doniesienia za różne przekroczenia przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych a w szczególności za nieprzepisową szybkość jazdy i nie trzymanie się prawej strony jezdni.

Dziesięciolecie oswobodzenia m. Torunia. Z okazji 10-lecia wkroczenia do Torunia wojsk polskich, miasto nasze przybrało wygląd odświętny. Na wszystkich domach (prócz niemieckich) powiewały majestatycznie chorągwie narodowe. Z powodu tej rocznicy odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa, zakończone odśpiewaniem pieśni religijnych i patriotycznych.

Sąsiadujące miasto Podgórza za Wisłą obchodziło dziesiątą rocznicę niepodległości nader uroczysto. W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk, który przeszedł przez ulicę miasta. W niedzielę rano odbył się pochód wszystkich towarzystw ze sztandarami. Po przemówieniach pułk. Stenera, burmistrza p. Jesionowskiego, odegrano hymn narodowy. Wieczorem w sali hotelu centralnego odbyła się akademja.

Apel do b. członków P. O. W. Związek Legionów zwraca się z apelem do byłych członków P. O. W. a specjalnie do tych, którzy należeli do komend „Pomorze i Poznań” o zgłoszenie swoich adresów do sekretariatu Zw. Legionistów, ul. Kopernika 5.

Pomniki dziejowe miasta Torunia.

W związku z pracami nad przygotowaniem monografji Torunia, mającej na celu upamiętnić 700 lecie istnienia miasta, Magistrat m. Torunia podejmuje w bież. roku wydawnictwo p. t. „Pomniki dziejowe m. Torunia, wydawane przez Zarząd Archiwum miejskiego pod dyrekcją dr. K. Sochaniawicza”. Wydawnictwo naukowe podjęte w dziesiątą rocznicę wyzwolenia miasta z pod władz zaborców będzie publikowało zasadniczo materiały odnoszące się do dziejów m. Torunia, zaczerpnięte przedewszystkiem

WIELKIE ZAJĄCZKOWO. Kurs oświaty pozaszkolnej. Staraniem miejsc. nauczyciela p. Skrzypczaka zorganizowano kurs oświaty pozaszkolnej dla młodzieży męskiej i żeńskiej oraz dorosłych. Liczba słuchaczy wynosiła na wstępie 38, wzrosła obecnie do 62. Zainteresowanie się tym kursem jest wielkie. Wykłady z zakresu języka polskiego, rachunków i o Polsce współczesnej odbywają się dwa razy w tygodniu, od godz. 17—21.

Warlubie.

10-lecie Koła Chrz. Stow. Nauczycieli. Ub. niedzieli obchodzono tu. Kolo Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa szkół Powszechnych 10-lecie swego istnienia. W związku z tem odbyła się wspaniała akademja w sali p. Popławskiego. Pogląd na 10-letnią pracę Koła dał prezes p. Pozorski. Również przemówił prezes okręgowy p. Nowicki z Grudziądza. Po akademji odbył się koncert, zgranej orkiestry p. B. Seidla z Łowinia i wesoła zabawa tańeczna.

Nowe Koło L. O. P. P. utworzone dzięki staraniom kierownika szkoły p. Pozorskiego, który wybrany został prezesem, sekretarzem naucz. p. Kozłowski, skarbnikiem przewodnik policji p. Lewandowski, pp. Karpiński i Kmieć rewizorami kasy.

Z Czerwonego Krzyża. Do zarządu Czerwonego Krzyża wybrane zostały pp.: Kmieciówna przewodnicząca, nauczycielka Kotlicka sekretarka, Jajdziewska skarbniczka, Krakowska i Szydłowska komisja rewizyjna.

z bogatych zasobów archiwalnych m. Torunia, w wyjątkowych wypadkach także materiał zaczerpnięty z innych archiwów, jednakowoż do dziejów miasta ściśle się odnoszący. Wydańnictwo ukazywać się będzie periodycznie, mniejwięcej jeden tom rocznie. Tom I zawierać będzie najstarszą księgę ławniczą: „Liber iudicii veteris Thorunensis civitatis ab anno Domini 1363 usque ad annum Domini 1428” Tom II „Codex diplomaticus civitatis Thorunensis medi aevi” (1233—1505). Tom III „Liber iudicii civitatis Thorunensis ab anno 1428 usque ad annum Domini 1456”.

Prezydent w. z. (—) Tempki.

Świecie i powiat świecki w 10-lecie wyzwolenia.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.”)

Pamiętny to był dzień, pełen wzruszeń i uczuć, jakie przeżywa się raz tylko w życiu, dzień, na który z utęsknieniem czekały całe pokolenia, dzień wyzwolenia Pomorza z kajdan niewoli.

Wojska nasze, nasi bracia i synowie wkroczyli przed 10 laty pod zwycięskimi sztandarami na ziemię Pomorza. Do Świecia weszły wojska polskie dn. 25 stycznia 1920. Opis przejęcia miasta i powiatu przez władze polskie obejmie specjalna księga pamiątkowa powiatu, która ukaże się w dniach najbliższych. Opracowaniem tego wydawnictwa zajmuje się specjalny komitet redakcyjny. Zawiązał się też komitet, który zajął się zorganizowaniem obchodu 10-lecia i na dzień 19 bm. zaproszono wojewodę pomorskiego Lamotę.

Już po szczegółowym przygotowaniu programu okazało się w ostatniej chwili, iż całe Pomorze obchodzić będzie ten dzień z powodu przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 9 lutego.

I dlatego w ub. niedzielę odbyła się tylko część uroczystości, związanych z przyjazdem wojewody Lamoty.

Na przyjęcie wojewody miasto przybrało odświętny wygląd. Na ulicach wzniesiono piękne bramy tryumfalne, domy przyozdobiono flagami.

O godz. 9 rano ustawiły się organizacje i przedstawiciele władz w porządku, ustalonym przez Zw. Towarzystw, przed kościołem farnym. Punktualnie w oznaczonym czasie przybył pan wojewoda w towarzystwie starosty p. Kowalskiego, burmistrza Kostki, kapitana Czachowicza i komendanta P. P. p. Kubelskiego. Wojsko prezentowało broń, wojewoda przyjął raport, poczem przeszedł wzdłuż długiej linii stojących ze sztandarami organizacji, witań z najwyższym szacunkiem i serdecznością i nawzajem witając serdecznie stowarzyszenia i przedstawicieli Rady Miejskiej, Wydziału Powiatowego, przedstawicieli władz, szkół i urzędów. Przy kościele farnym przemówił starosta p. Kowalski, który podkreślił, iż na ziemi, na której wita lud swego wojewodę, znajdują się jeszcze pomniki wrażeń, lecz w gruzach. Natomiast ludność gorącą swą miłość ku Ojczyźnie, ku Polsce znaczy nowymi, żywymi pomnikami, wzniesionymi w minionem dziesięcioleciu. Stacje sanitarne, biblioteki — wyrosły w okazałej liczbie na terenie powiatu, m. in. dom opieki społecznej i inne. Dla zaznaczenia swej miłości ku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i na cześć jej Prezydenta wzniesli obecni trzykrotny gromki okrzyk: „Niech żyje”. Następnie witał wojewodę p. burmistrz Kostka, zaznaczając, że Świecie jest małe, ale bogate we wspomnienia historyczne. Świecie ujmowało przed wiekami witać książąt i królów polskich, i dziś z prawdziwą czcią i radością wita włodarza ziemi pomorskiej. Na wezwanie burmistrza wzniesli obecni trzykrotny okrzyk na cześć wojewody. Przywitał też p. wojewodę ksiądz dziekan Konitzer, poczem udano się do prastarego kościoła farnego.

Mszę świętą odprawił ks. dziekan Konitzer, a chór stowarzyszenia Św. Cecylii pod batutą p. Makiliły wykonał kilka pieśni. Po Mszy św. o godz. 12-jej zwiędził wojewoda ruiny zamku pokrzyżackiego, Ochotniczą Straż Pożarną, kościół poklasztorny, powiatowy szpital. W szkole powszechnej witali wojewodę: inspektor szkolny p. Lipiński i rektor Zatorski.

O godz. 13 odbyło się w sali Rady Miejskiej śniadanie, wydane przez miasto, na którym m. in. przemawiał zast. burmistrza, dyr. Donarski. O godz. 14 wyjechano samochodami na zwiedzenie powiatu.

W Gólszycach przyjęto wojewodę bardzo owacyjnie. Poświęcenia Domu Opieki Społecznej dokonał ks. prob. Wierchowski, zaś kaplicę poświęcił ks. dziekan Konitzer. Bardzo okazałe prezentowały się organizacje P. W. Wygłoszono kilka przemówień powitalnych. Organizacja uroczystości zajął się kapitan rezerwy p. Biskupski.

W Grucznie zwiędził p. wojewoda wzorną stację sanitarną, interesując się bardzo każdym szczegółem. Wojewodę witał i objaśniał udział komisarz Pow. Kasy Chorych w Świeciu p. Dąbrowski. Pozatem witali wojewodę: sołtys oraz naczelnik gminy p. Chudziński.

W Topolinie zwiędził wojewoda Zakład Dobrego Pasterza. Witała go przełożona zakładu,

Zarząd Koła Załogowego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej zorganizował w obecnym okresie zimowym szereg odczytów na tematy ogólnowojskowe. Pierwszy odczyt odbył się dnia 20. bm. o godz. 17 w „Domu Żołnierza Polskiego” Grudziądź, ul. Prowiantowa (sala górna). Następny odczyt odbędzie się dnia 10 lutego. Na odczyty powyższe zarząd Koła Załog. T. W. W. zaprasza wszystkich pp. oficerów rezerwy.

Wspomnienie pośmiertne. Dnia 9. bm. zamknęła oczy do snu wiecznego w Warszawie śp. Anatolija Stefanowa-Łaszewska, wdowa po znanym adwokacie, później pierwszym wojewodzie pomorskim. W okresie niewoli mieszkając

przez dłuższy czas w Grudziądzu, pracą swą ciężką, niestrudzoną i ofiarną pozostawiła niezatartą wspomnienia u wszystkich, którzy na jej pracę patrzyli i z nią współpracowali. Pamiętamy te liczne zebrania, które w sprawach utrzymania ducha narodowego w gościnnym domu p. Łaszewskich się odbywały, pamiętamy te liczne wenty urządzone przez ś. p. Zmarłą dla ulżenia doli biednym a gdy w dniu 14 maja 1908 roku zwołano pierwsze konstytucyjne zebranie, celem założenia Tow. Czytelnia dla Kobiet (Dzisiejsze Kat. Stow. Polek) ś. p. Zmarłą od chwili założenia była jedną z najgorliwszych członkini, służąc towarzystwu wraz ze swym ś. p. zmarłym mężem każdej chwili radą i czynem. Po opuszczeniu już Grudziądza obdarzona godnością członka honorowego, zachowała życzliwość dla Stow. aż do zgonu. Cześć pamięci wielkiej Polki i patriotki! Niechaj Bóg dobrotliwy duszę ś. p. Zmarłej raczy przyjąć do swej chwały.

Przytrzymany na granicy. Aresztowano niej. Richa Eryka, Niemca, za usiłowane nielegalne przekroczenie granicy.

Policja ukraca swawolę łobuzerji. Wejście do kin „Orzeł” i „Apollo” od dłuższego czasu było miejscem schadzki różnych łobuzów których zachowanie się wzbudziło ogólną uwagę. To też komenda Policji pragnąc uniemożliwić na przyszłość skupianie się łobuzerji w miejscach najwięcej ruchliwych wysłała patroli policyjne, celem ukrócenia swawoli wyrostków.

Kary doraźne za przedłużenie godzin handlu. Specjalne patroli policyjne badały punktualność zamykania sklepów. Ściągnięto szereg kar doraźnych za przekroczenie odnosnych przepisów.

Aresztowano dwóch braci Stefana i Jana Skibowskich, oraz Hraniewiczza Franciszka, jako podejrzanych o dokonanie kradzieży.

Gwiazdka wśród byłych zawodowych wojskowych. Odbył się w hotelu p. Kellasa wieczorek gwiazdkowy Związku b. zawod. wojskowych, Koła Grudziądź. Uroczystość zagał prezes Koła, następnie odśpiewano pieśni kolendowe i w końcu zasiadli wszyscy do wspólnej kawy. Mikołaj, obdarzył dzieci podarkami a ponieważ była to jego ostatnia podróż tegoroczna do Grudziądza, podzielił on swoje znaczne zapasy pierników i słodczy i pomiędzy dorosłych

Chelmża.

Nocny dyżur lekarski. Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni dr. Grossfuss.

Nocny dyżur aptek pełni w bież. tygodniu apteka pod Orlem p. Wolskiego.

Kino „Krystal” wyświetla dramat p. t. „Braterstwo krwi”.

Kino „Słońce” i „Stylowe” wyświetlają dramat p. t. „Wieżien z wyspy św. Heleny”.

Chojnice.

Nominacje. Dekretem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, mianowani zostali urzędnicy miejsc. Urzędu Skarbowego pp.: starszy sekretarz Ignacy Wnuk asesorem w VIII. stopniu służb. Bronisław Ciechanowski adjunktem w IX. st. służb.

Osobiste. Opuszcza nasze miasto p. H. Lewiński, zamieszkały od 40 lat w Chojnicach. P. Lewiński wyjeżdża do Niemiec, do swych dzieci.

Z życia nauczycielstwa powiatu chojnickiego. W ub. sobotę odbył się w hotelu p. Engla wieczór towarzyski nauczycielstwa powiatu chojnickiego. Przy dźwiękach dobrej muzyki bawiono się do rana.

Tczew.

Bal maskowy „Echa”. W dniu 1 lutego „Echa” urządza w wielkiej sali Hali Miejskiej bal maskowy.

Pożar stodoły. W pobliżu Czatkwie spaliła się stodoła p. Hirsza wraz z maszynami. W stodołę zamagazynowano około 100 ctr. surowego tytoniu, który także poszedł z dymem.

Wzrost weksli zaprotestowanych. Weksli zaprotestowanych w miesiącu grudniu 1929 było 985, na sumę 409.920 zł.

Apel do mieszkańców powiatu grudziądzkiego.

W 10-tą rocznicę powrotu powiatu grudziądzkiego na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej, Powiatowy Komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości, złożony z przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa i obywateli powiatu — urządza dnia 22 stycznia 1930 r. powiatową uroczystość obchodu niepodległości w Łasinie.

Uroczystość połączona będzie ze zjazdem oświatowym, który zwołuje na ten dzień Sejmikowa Komisja Oświatowa.

W uroczystości wezmą udział: pan wojewoda pomorski Lamot z przedstawicielami władz państwowych, duchowieństwa, Sejmik i Wydział Powiatowy, zarządy towarzystw kult. ośw., liczni goście zaproszeni z całego województwa oraz ogół obywatelstwa powiatu grudziądzkiego.

Dzień 22 stycznia 1930 r. jest pamiętnym w historii naszego powiatu, jako chwile wkrócenia wojsk polskich na prapolską ziemię Chrobrych.

Niech serca polskie zabiją w owym dniu wdzięcznością dla Opatrzności, która wyrokiem swej sprawiedliwości oddała pomorską ziemię i jej dzieci Ojczyźnie.

Niech każdy, komu 10-lecia rocznica niepodległości jest nowym etapem w życiu społecznym i narodowym, weźmie udział w obchodzie uroczystym z tej okazji w Łasinie.

Ze względu na to, że w uroczystości powiatowej nie mogą brać udziału mieszkańcy odległych gmin i wsi powiatu, utworzone zostały po parafjach podkomitety obchodu niepodległości, które zorganizują obchody lokalne w niedzielę, dnia 16 lutego br. w dniu obchodu niepodległości całego województwa.

Na uroczystości wojewódzkie przybędzie również p. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki.

Powiatowy Komitet obchodu niepodległości apeluje do ogółu społeczeństwa powiatu grudziądzkiego, by przez czynny udział w obchodach tak powiatowych jak i lokalnych przyczyniło się do podniesienia uroczystego nastroju święta niepodległości.

Niech echo tej rocznicy rozejdzie się szeroko nie tylko wzdłuż granicy naszej zachodniej, lecz niech także odbije się głośno w sercach braci Polaków, pozostałych za kordonem i oderwanych od Macierzy.

Przewodniczący Komitetu: starosta powiatowy H. Niepokulczycki; wice-przewodniczący: ks. dziekan Karczyński; sekretarz: referent oświatowy J. Gawlik; skarbnik: inspektor szkolny Scwiński.

Kino Krystal

Pocz. o 6,50 i 8,50

Dziś, w wtorek, premiera!
Wielkiego filmu o treści erotycznej
osnutego na tle słynnej powieści
R. Vossa pod tytułem

Willa Falconiere

(Kobieta przegrana w karty)

W rolach głównych: Angelo Ferrari
Marja Jacobini Ewa Gray
Hans Stüwe Helena Sangro

Cudowne krajobrazy włoskie.
Wila słonecznej radości,
namiennej miłości, orgii,
cierpień i upojęń przeżywaną
przez piękną arystokratkę.

Nadprogram:
„Wyprawa po spadek”
kom. w 3 aktach
Tyg. Gaumonta.

DZIŚ PREMIERA!
WIELKI REKORDOWY PROGRAM
17 AKTACH P. T. (1872)

„ORZEŁ TEXASU”

„BIAŁA PUSTYLA”

W ROLI GŁÓWNEJ REX BELL

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki panny i męczennicy.
Jutro: Wincentego i Anastazego mm.
Wschód słońca: godz. 8.
Zachód słońca: godz. 16,23.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem, Okole.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13½ i od 17—18,45 godz.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

— **Muzeum miejskie przy Starym Ryuku** otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj uroczę „Krakowiaki i Górale”, które należą do przedstawień pozostających na zawsze w pamięci. Sztuka ma powodzenie zapewnione i winna zapełniać salę przez długi szereg wieczorów.

Jutro Grzymały-Siedleckiego przebojowa „Maman do wzięcia”.

W najbliższą sobotę pierwszy występ mistrza **SOLSKEGO** w tytułowej roli znakomitej komedji Al hr. Fredry „Pan Jowialski”. Zainteresowanie słynnym gościem jest tak olbrzymie, że kasa teatru rozporządza już tylko niewielką ilością biletów.

O strejku drukarskim interesujące wspomnienie.

W r. 1913 byłem we Lwowie właścicielem „Drukarni Akademickiej”, w której wydawałem dziennik „Herold Polski”. Walczyłem wtedy nieublaganie z tamtejszą orga-

nizacją socjalistyczną, która wówczas już w obłądny sposób dążyła do tego, co dziś nazywa się bolszewizmem. Panowie towarzysze lwowscy, gdy nie mogli mi dać rady na pióra, próbowali terrorem. Urządzali napady na drukarnię i na mnie osobiście. To ostatnie przychodziło im tem łatwiej, ponieważ mieszkalem za miastem, w lesistem odludziu. Wracając wieczorem do domu musiałem trzymać w obu rękach gotowe do strzału browningi. Jednemu z tych bandytów wystrzeliłem raz oko. Organizatorami tej czyhajęcej na mnie bojówki byli akademicy Stanisław Zakrzewski, dziś sanator i komisarz rządowy Kasy Chorych w Przemysłu, i Kukiel, obecnie generał w odstawce i profesor Uniwersytetu w Lublinie.

Gdy nic nie pomagało, gdy każda napaść rozpalała mnie do tem zawziętszej walki, organizacja obłożyła moją drukarnię strejkami, który miał być zniesiony tylko pod tym warunkiem, jeśli się zgodzę na wprowadzenie do drukarni zecera, który będzie cenzurował mające ukazać się w Heroldzie artykuły, i będzie miał prawo skreślenia tych, które uzna za niestosowne i sprzeciwiające się interesom partji socjalistycznej. Żądanie to przedłożyli mi dwaj członkowie socjalistycznej organizacji „Ogniska”. Przyszli do mnie z butnymi minami, ale sposób, w jaki się znaleźli na ulicy, długi czas był wesołym tematem rozmów we Lwowie.

Drukarnia była zatem unieruchomiona, a zecerów niezorganizowanych, nie należących do „Ogniska”, podówczas we Lwowie wcale nie było, bo panowie towarzysze poprostu poprzetrąciliby im kości. Nie było rady — stanąłem do kaszy zecerkiej ja, mój syn, podówczas jeszcze bęwał gimnazjalny, sekretarka redakcyjna i dwóch współpracowników. Przychodził też pomagać wedle możności śp. Kolbuszowski, redaktor „Dziennika Polskiego”. Pracowało się całą noc, i Herold, choć w zmniejszonym formacie, wychodził regularnie.

Ponieważ ta chęć ustanowienia cenzora socjalistycznego w piśmie była czemś prost niesłychanym, zwróciłem się do Syndykatu dziennikarzy lwowskich, aby przeciw zajęli w tej sprawie stanowisko. Niestety prezesem syndykatu był podówczas dr. Adam Krechowicki, „hofrat” i redaktor rządowego organu „Gazeta Lwowska”. Bał się on nie tylko socjalistów, lecz własnego cienia. To też Syndykat milczał, jakby nic nie wiedział o tym rozpierającym miasto skandalu.

Widząc się zdany w tej walce na własne siły, poczęłem ściągać z prowincji co śmielszych, a niechęcych należąc do organizacji zecerów. Drukarnia funkcjonowała coraz składniej. Herold wychodził punktualnie, a każdy numer był podobnym do huraganowego ognia, skierowanego na pozycje socjalistyczne. Zanosilo się wreszcie na to, że Drukarnia Akademicka będzie pierwszą niecennikową drukarnią we Lwo-

wie, robiąc w ten sposób groźny wyłom w zwartej dotychczas organizacji socjalistycznej.

Po dwóch tygodniach — telefon. To Ognisko pyta, czy może przysłać delegatów do układania się, czy ich nie spotka to samo, co pierwszy raz. Odpowiedziałem, że niema żadnych układów. Chcą zecerzy i maszyniści wrócić do pracy, to ich chętnie przyjmę, bo są to wszystko moi mili współpracownicy i przyjaciele, którzy ulegli tylko terrorowi Ogniska. A o cenzorze niech nikt nie wspomina, bo będę zaraz bił...

Tego samego dnia po południu drukarnia pracowała jak za najlepszych czasów.

Ale niechbym tak był się dał steroryzować, niechby ta „instytucja towarzyszy cenzorów” powoli się zaprowadziła po drukarniach — jak wyglądałaby u nas dzisiaj publicystyka?

St. Brandowski.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 23 stycznia o godz. 6,30 wiecz. Nastąpi wybór różnych komisji i deputacji dla przedsiębiorstw i urzędzeń miejskich.

— **Zamknięcie półrocza szkolnego.** (PAT) P. minister wyznał rel. i ośw. publ. zarządził, aby wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym pierwsze półrocze zakończyło się w dn. 30 stycznia w czwartek, a drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego we wtorek, tak, że od nauki szkoły będą wolne w **dnie 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego br.**

— **Nowe rozporządzenie.** „Monitor Polski” przynosi nowe rozporządzenie: 1) o warunkach tudzież zasadach obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek pocztowych, zwolnionych od opłaty pocztowej, 2) w sprawie urzędowego badania co do włośni dzików i świń, 3) w sprawie zwrotu cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych.

— **Niemieckie biuro paszportowe w Bydgoszczy** nie urzęduje w środę, dnia 22. bm. Tylko pilne sprawy, jak przypadki śmierci i t. p. mogą być załatwione w czasie od godz. 11 do 1.

— **Z okazji 10-lecia odzyskania wybrzeża morskiego dla Polski**, odbędą się w całym kraju uroczystości w dniu 9 wzgl. 10 lutego. Jak się dowiadujemy, zawiązuje się w Bydgoszczy z ramienia okręgowego Komitetu Floty Narodowej w połączeniu z Ligą Morską i Rzeczną komitet obchodu. Szczegóły omawiane będą w dzisiejszym zebraniu wydziału wykonawczego i komisji finansowo-propagandowej Okręgowego Komitetu Floty Narodowej w sali posiedzeń Magistratu, pokój 18, I. p., o godz. 20-tej.

— **Komitet bydgoski wystawy drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych** przedłużył zgłoszenia z 20 na 25 stycznia br.

— **„W Bydgoszczy tramwaje kursują całą noc”.** Do „Kurjera Poznańskiego” pisze pewien „mieszkaniec Dębca”, że w takiej marnej Bydgoszczy tramwaje kursują całą noc”. Otóż stwierdzamy:

po pierwsze, że Bydgoszcz wcale nie jest marnym miastem, gdyż liczy 118.000 mieszkańców i należy do najpiękniejszych miast w Polsce, po drugie, że nieprawdą jest, jakoby u nas tramwaje kursowały całą noc. Tramwaje bydgoskie kursują od godz. 7-mej rano do godz. 11-tej wieczorem.

Obchód gwiazdkowy u Pomocników Fryzjerskich.

Tradycyjnym zwyczajem, Pomocnicy Fryzjerscy urządzili w sali p. Mellera obchód gwiazdkowy, przy nader licznych udziałach członków i zaproszonych gości, wśród których obecni byli z małżonkami: prezes honorowy p. Kozłowski, cechmistrz p. Żewicki, p. Ronowicz i p. Gniatczyk. Prezes p. Kębłowski po powitaniu przybyłych, wygłosił przemówienie o znaczeniu gwiazdki, poczem przemawiał p. Klemke o tradycji choinki. Obu mówcom zebrani podziękowali rzęsiestymi oklaskami. Przy jarzącej się choince odśpiewano szereg kolend, a następnie wśród serdecznego, rodzinnego nastroju, łamano wspólnie opłatek, życząc sobie wzajemnie wszelkiego dobra.

Przy smacznej kawce popłynęła wesoła towarzyska rozmowa, uprzyjemniana tonami muzyki. Przybył wreszcie oczekiwany stary gwiazdor, wnosząc z sobą wiele humoru i podarków, ktorými obdarzył każdego członka.

Pan Kawałek serdecznie ubawił zebranych swemi „kawałami”.

Odśpiewaniem pieśni wieczornej, zakończono obchód, a zebrani pod miłym wrażeniem, w jak najlepszym nastroju rozeszli się do domów.



Zygmunt Budzyński,

emer. wiceprezes bydgoskiej dyrekcji poczty, dziesięć lat temu z polecenia Naczelnej Rady Ludowej przeprowadzał odniemczenie urzędów pocztowych na Pomorzu.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Krakowiacy i Górale”

komedjo-opera J. N. Kamińskiego w 3 akt. Prolog dr. Nowakowskiego.

Uroczysty charakter premjery, mającej uświetnić 10-tą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy, oraz sztuka sama, skłaniają mnie do poprzedzenia wywodów właściwego recenzenta kilkoma uwagami natury historyczno-literackiej.

„Krakowiaków i Górali” wystawia się w opracowaniu Jana Nepomucyna Kamińskiego, z muzyką Kurpińskiego. Podkreślić jednak należy (czego nie uczyniono na afiszach naszego teatru), że jest to przeróbka sztuki Wojciecha Bogusławskiego, zatytułowanej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale”. Autor, rodowity Wielkopolec, zasłużony dyrektor sceny warszawskiej i lwowskiej, twórca około osiemdziesięciu sztuk, inscenizator „Hamleta”, „Ojciec teatru polskiego”, stworzył i wystawił w r. 1794 „Krakowiaków”, którzy — według jego własnych słów — „śpiewając, uprawiają ziemię, śpiewając, biją się za nią”. Narodowa, ludowa i demokratyczna tendencja, której uosobieniem jest student-ludoman Bardos, trafiła do serc i sumień w roku insurekcji Kościuszkowskiej, a zabójcy słusznie w niej widzieli płomień, rozpalający patriotyzm Polaków. W epoce Konstytucji Trzeciomajowej podchwytywano, niby jakiś wyzwajający zaw, słowa prostej piosenki: „Nie pogardzaj ubogimi, bo

nie cynią nas wilkimi klejnoty i saty; nie wydzieraj co cudzego, sanuj wszystkie stany, poznaj w cęku brata swego, a będziesz kochany”. Podobnych śpiewek jest w komedjo-operze Bogusławskiego, do której muzykę stworzył Stefani, b. dużo. Już współcześnie tworzone okolicznościowe warjanty. W 22 lata po premjerze Bogusławskiego wystawia J. N. Kamiński przeróbkę we Lwowie i Warszawie, nazywając ją „Zabobon czyli krakowiacy i górale”. Teatralizacja utworu oraz muzyka Kurpińskiego przyczyniły się do zwycięstwa „Krakowiaków” w tej nowej wersji. Partytura Stefania i Bogusławskiego zaginęła. W „Krakowiakach” Bogusławskiego Bardos dokonuje swego „cudu” zapomocą maszyny elektrycznej; dalej akcja obraca się wokoło porwania bydła przez górali.

Licząc się z staroświeckością sztuki, w której na tok akcji wpływają stosunki spowodowane przez pańszczyznę, dała dyrekcja naszego teatru „Krakowiakom” wspólcześnieśną ramę w postaci Prologu i Epilogu, pióra dr. Nowakowskiego. Prolog w prostych słowach zawiera historję sztuki i wiąże dawne dzieje z wielkimi chwilami uroczystości bydgoskiej. W ten sposób aktualne śpiewki, żarty, tańce i t. p. doznają uzasadnienia jako celowo wprowadzone anachronizmy. Z uznaniem podkreślić należy dyskretny sposób, jakim budzą słowa Nowakowskiego patriotyczne i obywatelskie wzruszenie!

Dr. Jan Piechocki.

Pod tytułem „Cud mniemany” czyli „Krakowiacy i Górale” napisał 1794 r. „śpie-wogrę” Czech Jan Stefani, koncertmistrz orkiestry króla Stanisława Augusta. Miejsce słabego i dlatego zapomnianego utworu zajęła „opera”, a raczej **wodewil Karola Kurpińskiego „Nowe Krakowiaki”** czyli „Krakowiacy i Górale” do słów Jana Nep. Kamińskiego. Najlepszy ten (obok oper „Jadwiga”, „Zamek na Czorsztynie”, „Bajomir i Wanda” itd.) utwór Kurpińskiego cieszy się zasłużonym powodzeniem na polskich scenach aż do naszych czasów.

Niestuszenie pominięto w programach nazwisko wybitnego kompozytora z czasów przedmoniuszkowskich, który tym utworem złożył kamień węgielny pod wielkie dzieło opery narodowej.

W krótkości wspomnę, że Karol Kurpiński, syn „miechodmucha” z Włoszakowic pod Wschową, był za młodych lat organistą w Sarnowie pod Rawiczem, później skrzypkiem w kwartecie starosty Polanowskiego w Moszkowie, gdzie jako samouk kształcił się na dziełach Haydena. „Ojciec sceny polskiej” Bogusławski powołał go na stanowisko drugiego kapelmistrza. W r. 1810 objął Kurpiński dyrekcję opery w Warszawie i tu zmarł w r. 1857.

Część muzyczna „Krakowiaków i Górali” jest w swej prostocie piękna i interesująca. Kurpiński ulega często wpływom w owych czasach modnego Rossini’ego, jednak główne motywy i tematy cechuje samorodność,

wyplęły mu z duszy szczerze polskiej, niektóre podsłuchał od dziewcząt wiejskich i pracujących w polu chłopów.

Wykonawcom z p. dyrektorem Stomą na czele nie można szczędzić słów uznania i wdzięczności za tak doskonałe odtworzenie dzieła.

Współdziałal najwybitniejszych artystów dramatycznych odznaczył się na całości nad wyraz dodatnio. Na scenie był ruch, akcja toczyła się w tempie żywym, chóry (n. p. „Porzucamy nasze chaty”, „Zyjmy od-tąd zawsze w zgodzie”) brzmiały czysto i barwnie, balet, jak dotąd zawsze, olśnił i zadowolił widzów — odtąńczonemi po mistrzowski tańcami góralskimi, mazurem i krakowiakiem.

Wiele wesołości wywołała parodja charlestona odtąńczona „z pańska”, według zapowiedzi górali Świstosa (Kadena). Górale z siekierkami (Niemcy nazywali ich „Die polnischen Indianer”) to miły dla oka widok.

P. kapelmistrzowi Kowalikowi za umiejętnę kierownictwo i wkładkę (duet w 2 akcie jest jego kompozycją) należy się szczerze słowo uznania.

P. dyrektor Stoma nie szczędził nakładu i sił, aby naleźycie uczcić uroczystą chwilę, w której aż serca rosły z radości. Uświadomił nas, że **teatr jest nasz**, że polska pieśń i polskie słowo jak dotąd, tak i nadal będą krzepiły serca i umysły społeczeństwa.

Małcki.

— **Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego** odbędą się 1 lutego. Uroczystość tę obchodzić będzie p. Prezydent, jak zwykle, skromnie, w gronie rodziny.

Konferencja Prezesów towarzystw bydgoskich uchwaliła na wniosek p. Leona Maya, prezesa kurkowego bractwa strzeleckiego, urządzić **wieczór ku czci p. Prezydenta Mościckiego** w sali „Pod Lwem“.

Szczegóły podadzą komunikaty.

— **Kontroler tramwajów**, któremu przypisywano winę w sprawie niedotarczenia wozu przyczepnego na szlaku Gdańska—Toruńska, zapewnia nas, że jego w sprawie tej żadna wina nie spotyka. Dyskusję nad sprawą tą zamykamy.

— **Ostre strzelanie**. W dniach 23 i 24 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piech. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Z Towarzystwa Miłośników dzielnicy Bielawy w Bydgoszczy**. Walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 24. bm. w sali p. Ferencia przy ul. Senatorskiej nr. 76 o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny przewiduje zmianę statutu. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i prezesa towarzystwa p. Studzińskiego odbędą się wybory prezesa, wiceprezesa, 4 członków zarządu i komisji rewizyjnej, poczem rozpatrywane będą wolne wnioski. O liczny udział członków towarzystwa prosi Zarząd.

Piękne dekoracje i iluminacja miasta

zwracały uwagę licznych przyjezdnych z prowincji, przybyłych do Bydgoszczy w dniu wczorajszym, jako właściwą rocznicę. Stary Rynek tonął w powodzi światła. Z mostu gdańskiego świetnie widać było w oddaleniu luk lampek żarowych nad Brdą, blisko przystani Bydgoskiego T-wa Wioślarskiego (firmy Schlack i Dąbrowski). W oknach kawiarni „Bristol“ podziwiano **arcydzieło sztuki cukierniczej** — kolumnę z masy cukierniczej (dragat), wyobrażającą orla z rozzerwanymi kajdanami, emblematy powstańców wielkopolskich i herb miasta. Tylko fachowcy mogą ocenić, ile kolumna ta wymagała pracy i jakich potrzeb zdolności, aby wszystko tak misternie odtworzyć. Jest to praca mistrzowska cukiernika p. Millera, który dziesięć lat temu razem z wojskami polskimi przybył do Bydgoszczy i obecnie zajmuje stanowisko kierownika u p. Zygmunta Ciupka. Pięknie udekorowany był gmach Banku Związku Spółek Zarobkowych. W olbrzymich oknach, zajmowanych przez Izbę Kontroli Rachunkowej M. P. i T. widniały setki nalepek. Oświetlony był także Krajowy Zakład Ociemniałych. W niedzielę iluminowały zakłady graficzne Biblioteki Polskiej, Bydgoski Dom Towarowy i inne magazyny, szczególnie w centrum miasta. Gustownie udekorowali okna wystawowe: Schmelter i Wesolowski, Klimek, Bracia Mateccy oraz Siuchniński i Stobiecki. Z przykrością jednak trzeba stwierdzić, że najpoważniejsze przedsiębiorstwo hotelowe i niektóre kina nie tylko że nie udekorowały okien, ale nawet nie wywiesiły chorągwi. Specjalna komisja spisała nazwiska zamożnych sobków i nie na ostatku tych właścicieli większych magazynów obcych, których klientela składa się przeważnie z Polaków.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera rekordowego programu w 17 aktach, na który składa się: sensacyjny dramat amerykański p. t. „Orzeł Teksasu“ oraz pełen niesamowitych przygód film p. t. „Biała pustynia“. Początek programu o 6,30.

KRYSTAL. Niezwykle zajmująca powieść R. Vossa p. t. „Wila Falkonier“ została przeobrażona przez reż. Oswalda na film, w którym mąż, alkoholik, przegrywa żonę w karty. Pominiawszy ciekawą treść, sam obraz jest prawdziwym cackiem filmowym, nagraniem na tle cudownych okolic Rzymu. Udział biorą Marja Jacobini, Aug. Ferrari, Ewa Grey i inni. Nadprogram wesola komedia „Wyprawa po spadek“ i tygodnik.

MARYSIENKA wyświetla o wielkich zalecach artystycznych i wrażeńowych dramat p. t. „Hańba“ z Vilma Banky w roli głównej.

NOWOŚCI. Erotyczny dramat p. t. „Boska kobieta“ jest filmem ciekawej treści. Imponującą postacią bohaterki dała świetna artystka Greta Garbo. Zdjęcie, wystawa, dekoracje najwspanialsze. Powodzeniem olbrzymie cieszył się program wczoraj w dniu premierowym.

PAW wyświetla po raz ostatni podwójny program: 10-aktową komedię p. t. „Cnotliwa pielegniarka“ i dramat p. t. „Skandal w Genewie“.

Okręgowy Wydział Sokolic

urządza w niedzielę dnia 26. bm. w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej 173, **Wielki Bal Maskowy**.

Komitet zabawowy, do którego należą p.p. Albrychtowa, Kwaśniewska, Teskowa, Kalasowa, Dr. Śmierczalska, Stawińska, Młynarczykowa, dokłada wszelkich starań, by bal ten wypadł jaknajlepiej. W przygotowaniu są rozmaite niespodzianki, mi. i. premjowanie masek. Wstęp tylko za zaproszeniami; jeżeli kto został pominięty, może zaproszenie odebrać w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

— **Wojowniczy pijak**. Dnia 18. bm. przy ulicy Różannej, wywołał awanturę niejaki Teofil W., który będąc w stanie pijanym rzucał się na przechodniów i bił ich. Pijaka odprowadzono do aresztów na wytrzeźwienie.

— **Na zabawach kradł chusteczki**. W nocy z 19 na 20 bm. ujęto 19-letniego Feliksa W., za kradzież chusteczek jedwabnych, które podczas zabaw w różnych lokalach wyciągał z kieszeni, wiszących w garderobie.

— **Najeżanie przez samochód**. Dnia 20. bm. o godzinie 8,15 przy narożniku ulicy Dworcowej i Marcinkowskiego samochód P. Z. 12280, kierowany przez szofera Zenona Siudę, najeżał na przechodzącego przez jezdnię 29-letniego Stanisława Müllera, zamieszkałego przy ulicy Jackowskiego 21. Müller odniósł ogólne potłuczenia i okaleczenia głowy i został tymże samochodem odwieziony do lecznicy miejskiej, skąd po opatrzeniu mu ran, tym samym samochodem odwieziono go do domu. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

— **Przedmioty znalezione**. W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną torebkę damską z zawartością oraz szpilki do krawatu z monogramem. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Złodziej skradł z łóżka pieniądze**. Dnia 18. bm. w czasie chwilowej nieobecności p. Józefa K., zamieszkałej przy ulicy Lubielskiej 5, zakradł się jakiś nieznanzy złodziej i skradł 80 zł gotówki, którą p. K. miała przechowaną w łóżku.

— **Kradzież na targu**. Dnia 18. bm. podczas targu na Rynku marsz. Piłsudskiego, jakiś doliarż skradł p. Leokadij Ziatakównie z Krompiewa, sakiewkę z zawartością 295 zł.



Jan Szulc, który przeprowadził dalszy tok porządku obrad.

Stwierdzono podług listy 132 uprawnionych do głosowania. Głosowało tylko 84 czl., reszta zaś opuściła salę.

Do zarządu zostali wybrani: prezes — p. Mańczak, wiceprezes — p. Zysnarski, sekretarz — podp. p. Kuligowski, zast. sekr. — p. Raczyński, skarbnik — p. Szulc Jan, komendant — p. Skrzypczak, zast. komendanta p. Moraczewski. Poczet sztandarowy — p. Kazimierz Rybicki chorąży, podchorążowie pp. Sobiesiński i Butowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Nowicki, Karolczak i Bejtka. Wybór sądu honorowego odłożono na następne posiedzenie.

Następnie marszałek oddał przewodnictwo prezesowi p. Mańczakowi, który po załatwieniu kilku drobnych spraw zamknął zebranie.

Na zjazd okręgowy wybrano 8 delegatów.

Roczne walne zebranie

Związku Pomocników Fryzjerskich filii Bydgoszcz.

W ub. tygodniu odbyło się w sali p. Mollera roczne walne zebranie Tow. Pomocników Fryzjerskich przy udziale 50 członków i w obecności zaproszonego prezesa honorowego p. Kozłowskiego. Zagaił prezes p. Kębiński, witając zebranych hasłem „Pracą do celu“, poczem sekretarz p. Pieczyński odczytał protokół z ostatniego rocznego zebrania, przyjęty bez zmian. Na marszałka zaproszono prezesa hon. p. Kozłowskiego, który powołał do pióra pp.: Formanowskiego, Jarzynę i Moczyńskiego. Jak ze sprawozdań członków zarządu wynika, w Poznaniu odbyły się dwa zjazdy związkowe, które zarazem były zjazdem poszczególnych prezesów filii, na których to zjazdach zastanawiano się nad rozwojem i podniesieniem zawodu. Ubiegłego lata filia bydgoska urządziła wycieczki, w których brały udział bratnie towarzystwa z Torunia i Inowrocławia. Dalej, urządziła kurs damskiego czesania, tradycyjny obchód gwiazdkowy i jeden bal maskowy. Z inicjatywy prezesa, członkowie opodatkowali się dobrowolnie składkami na cele obchodu 20-letniego istnienia towarzystwa, który to obchód odbędzie się w roku bieżącym. Filja liczy obecnie 75 członków, a w tej liczbie 6 honorowych; zebrań plenarnych odbyło się 20, nadzwyczajnych 2, zarządu 4 i komisji 2. Na zebraniach wygłaszano pauczające referaty fachowe i oświatowe. Skarbnik p. Podowski zyskał ogólny pokład, wykazując 828,34 zł salda na rok bieżący. Egzamin zawodowy złożyła jedna uczennica i 4 uczni, poatem p. Głogowska, fryzjerka nagrodzoną została przez Cech dyplomem za 5-letnią rzetelną pracę w jednym miejscu.

Po sprawozdaniach na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum, a marszałek p. Kozłowski podnosząc zasługi usłupującego zarządu, podziękował mu za owocną pracę.

Przeprowadzono następnie wybory, które dały następujące wyniki: prezes p. Kębiński, wiceprezes p. Borkowski, sekretarz p. Pieczyński, zast. sekr. p. Klemke, skarbnik p. Podowski, gospodarz p. Kaczmarek, ławnikami zostali pp. Adamska, Jabłońska, Kęsi, Wróblewski, Lamparczyk i Abramowski; Sąd honorowy stanowią pp.: Koterski, Głowacki, Kaśmicki, Grochowski i Tasarek.

Pan Kozłowski, złożwszy życzenia nowo wybranemu zarządowi wprowadził go w urzędowanie.

W wolnych głosach omówiono jeszcze kilka różnych spraw przyczem w dyskusji zabierali głos pp.: Podowski, Klamke, Borkowski, Grzymowicz i inni.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 22 STYCZNIA.

- 12,05: Wilno. Poranek muzyki popularnej.
- 17,05: Warszawa. Lekka muzyka wiedeńska.
- 20,00: Warszawa. Feljton „Moje wspomnienie o Matejce“.
- 20,05: Poznań. Odczyt „Związki Górnośląska z polską“, wygl. prof. dr. Zygmunt Wojciechowski
- 20,05: Katowice. Trasm. koncertu z sali Konserwatorium państwowego.
- 20,30: Warszawa. Recital Hansa Neemanna, wirtuozka na lutni.
- 20,30: Poznań. Muzyka lekka.
- 20,30: Kraków. Koncert wieczorny.
- 20,30: Medjolan. „La Sulamita“, op. Zanelli'ego.
- 20,45: Bukareszt. „Don Pasquale“, op. komiczna Donizetti'ego.
- 21,00: Londyn. Koncert symfoniczny.

Stały WZROST

nakładu i objętości

„Dziennika Bydgoskiego“

uwytadnia najlepiej

zużycie rotacyjnego papieru gazetowego

do druku naszego pisma w poszczególnych latach.

Czas odnowić przedpłatę na luty

Listowi i wszystkie urzędy w kraju przyjmują przedpłatę do 25-go bm.



Roczne walne zebranie Grupy Powstańców Wielkopolskich z r. 1918-19.

W ub. środę 15 bm. odbyło się w Resursie Kupieckiej sprawozdawcze roczne zebranie. Jako delegaci przybyli powstańcy z Białośliwia w osobach pp.: Bruskiego (prezesa), Majewskiego, Rocha i Orczykowskiego Stefana; z Leśna p. Majewskiego, z Koła Podofic. Rzerwy p. Barańskiego i p. Wrzeszcza. Zebranie zagał p. Mańczak, witając gości oraz członków i przedstawiając porządek obrad.

Sekretarz p. Kuligowski odczytał protokół z ub. rocznego zebrania oraz z nadzwyczajnego walnego zebrania. Następnie odczytano nowozatwierdzonych członków, oraz wydano dyplomy na prawo noszenia odznaki powstańczej.

Zarząd przedstawił poprawki i ulepszenia statutu organizacyjnego, które walne zebranie jednogłośnie zatwierdziło. Poatem zatwierdzono statut kasy pogrzebowej. Zarząd przedstawił również „deklarację ideową“, która po odczytaniu została uchwaloną.

Przystąpiono zkolei do dalszych obrad. Na marszałka powołano prezesa p. Bruskiego z Białośliwia, na sekretarza p. Bukowieckiego, na ławników pp. Bejtka i Zarembe. Sprawozdanie z działalności zdali: pre-

zes p. Mańczak, sekretarz p. Kuligowski (z półrocznej pracy), z którego wynika, iż korespondencyj wysłano 371 a wpłynęło 268, członków zatwierdzonych jest 198. Skarbnik p. Nowicki przedstawił stan kasy, który przedstawia się w ten sposób, że długi powstałe z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru zostały częściowo pokryte, resztę zaś reguluje się stopniowo. W imieniu komisji rewizyjnej p. Chlebek oświadczył, że znaleziono książki u skarbnika oraz akta u sekretarza w należytym porządku, wobec czego uchwalono pokwitowanie całemu zarządowi.

Zdali również krótkie sprawozdania kierownik przysp. wojskowego p. Skrzypczak i przewodniczący sądu honorowego podprokurator p. Majewski.

Nad sprawozdaniami wywiązała się bardzo ożywiona i obszerna dyskusja, która wykazała, że między grupą a zarządem okręgowym panują pewne nieporozumienia. Pewnym osobnikom zaś rozchodziło się o wprowadzenie do organizacji polityki, czemu jednak zdrowy ogół członków kategorycznie się zastrzegł. Wobec zaognienia się obrad, przewodnictwo nad nimi objął p.

Okręgowy Wydział Sokolic

zwołuje na piątek 24 bm. o godz. 7,30 do sekretarjatu „Sokoła Zeńskiego” przy ulicy Dworcowej nr. 2

zebranie między-gniazdowe

celem zreorganizowania wydziałów żeńskich przy gniazdach męskich, i tem samem nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy żeńską drużyną sokolą.

Ze względu na ważność tego zebrania obecność wszystkich druhen gniazd bydgoskich, pożądana, sympatycy „Sokoła” mile widziani.

KONCERTY I ZABAWY.

— Na balu maskowym „Sokoła”, organizowanym przez Okr. Wydz. Sokolic na niedzielę dnia 26. bm. w salach „Strzelnicy” o nagrody ubiegać się mogą nie tylko jednostki ale i grupy. Wstęp za zaproszeniami. Kto zaproszenia dotąd nie otrzymał, niechaj zgłosi się jeszcze w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

— Zabawę karnawałową, która wzbudziła żywe zainteresowanie wśród obywatelstwa bydgoskiego, urządza 23 bm. o godz. 20 w Kasyne Cywilnej Powiatowy Oddział Wlkp. T-wa Kótek Rolniczych wspólnie ze słuchaczami tuł. Szkoły Rolniczej Wlkp. Izby Rolniczej.

— Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Samorządowych i Komunalnych Koło Bydgoszcz. urządza w sobotę dnia 1 lutego br. w salach hotelu Lengninga przy ulicy Długiej 56, zabawę karnawałową. Początek o godz. 8 wiecz. Strój wizytowy.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Dyrektor Departamentu morskimi Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Nosowicz powrócił z Londynu, dokąd jeździł w sprawach polsko-brytyjskiego towarzystwa okręgowego jako delegat p. ministra przemysłu i handlu.

Genewa, 20. 1. (PAT). Zebrał się tu komitet finansowy Ligi Narodów na 27. mą sesję Ze strony Polski bierze udział w pracach komitetu p. Feliks Miynarski.

Genewa, 20. 1. (PAT). Ze strony Polski złożono w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów dla zarejestrowania konwencji kolejową polsko-czechosłowacką, podpisaną w Pradze dnia 30 maja 1927 r.

Zniechęcony do życia chciał się otruć gazem świetlnym.

Grudziądz, dnia 21 stycznia.

Znany w Grudziądzu zegarmistrz p. Stanisław B. zamieszkały przy ul. Szkolnej targnął się na życie w ub. niedzielę, dnia 19 bm. około godz. 19-tej odkręcając rurki gazu świetlnego. Przechodnie na ulicy sąsiedzi zauważyli to i donieśli posterunkowi policji. Na szczęście denata udało się p. B. wyrwać z objęć śmierci. Co było powodem tak rozpaczliwego kroku — śledztwo wykaże.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Stolarze bezrobotni członkowie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego zechcą się zgłosić dziś w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2. Należy zabrać z sobą książkę członkowską. Sekretarjat Ch. Z. Z.

Z życia towarzystw.

Sokół żeński. Dziś, we wtorek, 21. bm. o godz. 19 w gimnazjum klasycznym młodzież ćwiczy o godz. 17.30.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 24. bm. o g. 8.15 wieczorem w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku po południu, dnia 23. bm. Zarząd.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. Serca Jezusa wzywa wszystkich wolnych członków od zajęć, o oddanie ostatniej przysługi s. p. członkini Wandzie Kwiatkowskiej. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. bm. o g. 3.30 z domu żałoby, Mazowiecka 8.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. Dziś we wtorek, o g. 19.30 lekcja gry filmowej w sali zwykłej „Harmonji” przy ul. Marcinkowskiego.

Zw. Urzędników Kolejowych Koła II. Walne roczne zebranie we wtorek 21. bm. o g. 19 w restauracji „Pod Lwem” ul. Marsz. Focha 71. W razie nie stawienia się przewidzianej ilości członków, wówczas prawomocne zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków.

Tow. P. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze urządza dnia 22. bm. o godz. 5 zebranie nadzwyczajne w salce św. Florjana.

Koło Absolwentów szkół wydziałowych. Dziś we wtorek o godz. 19 zebranie zarządu w szkole wydziałowej, natomiast schadzka się nie odbędzie.

Sokół IV. Bielawy. W środę, dnia 22. bm. o godz. 19 pogadanka drużyny ćwiczącej w Instytucie Rolniczym.

Związek Urzęd. Kolej., Koło II. Roczne walne zebranie we wtorek, 21. bm. o godz. 19, w rest. „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha 71. W razie braku odpowiedniej ilości członków, drugie zebranie pół godziny później.

„Sokół” VIII. Walne zebranie we wtorek, 21. bm. o godz. 19 w lokalu p. Dośpiąta, ul. Kujawska 77.

Bank Polski płacił w dniu 21. 1. za:

dolary amerykańskie	8.83 1/2 — 8.84 1/2
funtów szterlingów	43.23
franki szwajcarskie	171.55
franki francuskie	34.88 1/2
marki niemieckie	212.24
guldeny gdańskie	172.70
szylingi austriackie	124.91
liry włoskie	46.49
korona czeska	26.27.

Giełda warszawska
dnia 20 stycznia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	121,00 123,25 121,75
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 077,25 078,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—125,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Polski	180,00—182,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78,50
Nobel	10,50—11,00
Lilpop	35,75—00,00
Norbim	000,00—081,00
Starachowice	20,25—00,00

Osiedliłem się
jako 1711

adwokat

A. Mordawski

b. sędzia

Starogard, Rynek 16. I.

Ogłoszenie. W sprawie Klary Pałaszewskiej, właścicielki składu białawców w Świeciu ul. Klasztorna nr. 18 i 19 o odroczenie wypłat na wniosek dłużniczki z dnia 9 stycznia 1930 r. odbędzie się dnia 8 lutego 1930 r. o godz. 10-tej przed południem w tutejszym Sądzie Grodzkim pokój nr. 21, termin do rozpoznania sprawy. Zawiadamiając o tem wierzycieli wzywać wymienionej firmy w myśl art. 4 Rozp. Prez. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. nr. 27 poz. 244.) zaznacza się że wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Świecie, dnia 10 stycznia 1930 r. Sąd Grodzki.

Uchwała. P. Antoniemu Pajzdarskiemu, kupcowi w Mroczy udziela się po myśli rozp. Prez. R. Posp. z 6 marca 1928 (Dz. U. R. P. N-27 poz. 244) odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do dnia 20 kwietnia 1930 r. o godz. 11 przed poł. Nadzorcami mianuje się pp. Wojciecha Srokę, kupca w Nakle i p. Teodora Kabata, kupca w Mroczy. Nakło, dnia 20 stycznia 1930 r. Sąd Grodzki. 1715)

Przetarg przymusowy.
W dniu 22. 1. 30. r. o godz. 9-tej przy ulicy **Weiniany Rynek 4**, sprzedawać będą najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: (1694)
wóz do mebli (rolwaga)
o godz. 10-tej przy ul. Ułańskiej nr. 28:
kanapę
Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy!
W czwartek dnia 23. I. 1930 r. o godz. 8.45 przed połud. sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim** przy ul. Leśnej nr. 1 najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą: 1725
urządzenie składowe, 50 paczek cykorji, 30 paczek proszku do prania, 40 filiżanek, 60 talerzy oraz 25 lampek naftowych.
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy!
W czwartek dnia 23. I. 1930 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim** przy ul. Bydgoskiej u p. Dudziaka najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą: 1726
konia (klacz gniada), wóz rzeźniczy
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy!
W czwartek dnia 23. I. 1930 r. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim** przy Rynku nr. 5 najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą: 1727
kanapę i biurko.
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy!
W czwartek dnia 23. I. 1930 r. o godz. 10.30 przedpoł. sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim, przy ul. Toruńskiej 21**, najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą:
heblarkę motorową, motor ropowy (Diesel), garnitur klubowy, kanapę, 2 klubowce, dywan, lustro i stół.
1728) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W dniu 23. I. 1930 r. o godz. 11.30 przed połud. sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim** przy ul. Młyńskiej nr. 12 najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą:
z warchlaki, jałowkę.
1729) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W dniu 23. I. 1930 r. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim** u p. Midury najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą:
motor ropowy (Diesel) 20-konny
1730) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W czwartek, dnia 23. I. 1930 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedawać będą w **Solcu Kujawskim, Toruńskie Przedmieście nr. 40** u p. Władysława Chmielewskiego, w drodze publicznego przetargu najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą:
100 kawałków mydła.
1731) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W czwartek dnia 23. I. 1930 r. o godz. 2.30 po południ u sprzedawać będą w **Przyłubiu Polskim** w drodze publicznego przetargu najczęściej dającym za gotówkę oraz natchmiastową zapłatą:
30.000 cegły palonej.
1732) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W czwartek dnia 23. I. 30 r. o godz. 12-tej przed poł. sprzedawać będą w **Trzemiętowie pow. Bydgoszcz, u p. Kisona:** (1660)
rower męski (Brenabor)
Domachowski, Egzek. Wydz. Pow.

Wydzierżawie
sad owocowy, ogrodnictwo
z mieszkaniem na kilka lat. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Ordynacji, Ostromecko, pow. Chełmno. 1700

Poważna firma na Pomorzu poszukuje starszego sumiennego, rutynowanego kupca 1709
przedstawiciela
do odwiedzenia firm na Polskę z dłuższą praktyką. Zgł. z odp. świadectw oraz fotografią do agencji Dz. Bydg. Czersk (Pom.) 1709

Inteligentny chłopiec
do posyłek, władający językiem polskim i niem. może się zgłosić w składzie 1719
ul. Sniadeckich 56.

Baczność!
Gospodarstwo przy Pozańskiej granicy, 63 mg. magdeburskich, wtem 12 mórg łąki, głębokim torfem, budynki dobre, ziemia dobra, bez inwentarza, bez chlebowki sprzedam za 22 tys. z powodu wyjazdu. Wiad. udzieli Przybylski, Anastazewo pow. Gniezno. (1616)

Kupie
za gotówkę okazjnie mahoniową serwantkę, biurko damskie i stół okrągły lub owalny. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „Okazja”. F620

Eleganckie
wieczorowe i smokingowe nowe ubranie z pierwszorzędnej ręki, bielska krepa, objętość 98 cm. zaraz na sprzedaż. W i ś n i e w s k i, Matejki 8, II. (1837)

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.
Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Aparat radiowy
nowe, pierwszorzędne wykonanie, dobry odbiór wszystkich stacji Europy w głośniku, także z kompl. urządzeniem i z głośnikiem bardzo tanio i na długoterminowe raty sprzedam. Alfons Kilian, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11. (1716)

Sklep
kolonialny i delikatesów w najlepszym położeniu i bardzo dobrze prosperujący sprzedam z powodu służby wojskowej. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „St. K. M.” 1722

Zakład
fryzjerski damsko-męski w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Cena 14,000 zł. Leon Gutmann, Bydgoszcz, Przyrzeczce 6. (1686)

Cukiernia
restauracja w śródmieściu na sprzedaż z powodu stosunków rodzinnych. Zgłosz. Cz. Wański, róg Szerokiej, sklep wódek. 1713

Materace
najtaniej Warmińskiego nr. 10. F946

Prawie
nowa maszyna do pisania Remington na sprzedaż. Zgł. do biura ogłoszeń Holtendorff, Pomska 5. 1718

Kolonjalke
z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres w Dz. Bydg. 1674

POSADY WOLNE

Nowy Bank
poszukuje zdolnych zastępców losowych, najwyższa prowizja bilet kolejowy. Oferty „Bank” Reklama Polska, Poznań. 1708

Kucharki
poszukuje się zaraz z dobrą kwalifikacją, może być początkująca do zimnej i ciepłej kuchni do pierwszorzędnej restauracji. Zgł. Restauracja, Jagiellońska 12. 1696

Ogrodnik
strzelec, kawaler lat 27, poszukuje posady jako żonaty, możliwie z uczniem od 1. 4. 30. z dobrymi świadectwami i poleceniami, obeznany we wszystkich gałęziach zawodu jak i bartnictwie. Of. upr. ogrodnik Mościszyn p. Lubin pow. Kościan. 1720

Dziewczyna
uczciwa i czysta do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 lutego. Zgł. ul. Zduny 9, I. F930

Kucharka
samodzielna może się zgłosić. Dworcowa 78, Sozański. F936

DZIERZAWY

Skład
mieszkanie w dzierżawie, Gdańska 41, Kolecki. F945

MIESZKANIA

3 pokoje
z kuchnią do odstąpienia. Wiadomość: Gdańska 71, Restauracja. F931

POKOJE

Pokój
wspólny dla pana. Chwyśkowo 6 podw. I p. 1673

Ładne
umebl. pokoje (sypialnia gabinet) z pianinem, łazienka od 1 lutego do wynajęcia. Pomorska 39, I piętro prawo. (1687)

Pokój
z utrzymaniem solidnemu panu lub małżeństwu. Kolątaja 11, II. prawo. (F935)

RÓŻNE

Piękne
kostiumy damskie sceniczne wypożyczam na bale i zabawy karnawałowe. Szytowska, Długa nr. 29, w podwórzu. 1851

Autobus
marki „Chevrolet”
4-ro cylindrowy, model 1928, używany w bardzo dobrym stanie, korzystnie do nabycia. (1695)
Stadie-Automobile, ul. Mazowiecka 34.

POLECENIA

Detektyw
Bydgoszcz, Pomorska 67
przeprowadza obserwacje i wywiady w sprawach prywatnych, rodzinnych, majątkowych i matrymonjalnych. 1635

Książkowy - bilansista
zarządza książki, reguluje zalogości, sporządza bilanse. Ceny bardzo umiarkowane. Krokietka 19a, oficyjna II p. (F889)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012)

Reperuje
spuszczone oczka u ponoczo, Henryka Dietza 4. 22542

Futra
wszelkie przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II. ptr. 23518

Krawcowa (1586)
bardzo dzielna na wszelką garderobę, przeróbki oraz bieliznę damską i męską. Wyjeżdżam na wieś. Zgł. do Dz. Bydg pod „O. K.”

Eleganckie
damskie kostiumy męskowe wypożyczają. Uł. Ossolińskich 10, II. ptr. prawo. 1659

Bieliznę
wszelką przyjmuję do szycia. Sienkiewicza 22, piętro lewo. F895

Materaca
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 1690

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 1691

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 1692

SPRZEDAŻ

Hotel
restauracja z wyszynkiem sąsiedzi do zabaw, kompletne urządzenie, większe miasto, punkt bez konkurencji sprzedam. za 55. 000. Wpłaty do umowy poleca: Binro „Pogoń”, Dworcowa nr. 80.

Za darmo
nie, lecz przy małej wpłacie sprzedam domy, gospodarstwa, składy. Sokolowski, Śniadeckich 40. 1563

Centrum
sprzedam dom za 28.000 zł, wpłaty według umowy. Dolński, Szczecińska 7, restauracja. 1656

Zamienie
gospodarstwo 93 mg., kompletny inwentarz, 8 km. od Grudziądza, do koleji 10 m. na dom w Bydgoszczy. Adres wskaże Dz. Bydg. (F920)

Restauracja
z koncesją z powodu choroby na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „R. Z.” F927

Dom
z ziemią w pow. Starogardzkim, w którym mieści się skład bławatów, sprzedam lub wydzierżawię. Egzystencja pewna. Zgł. pod „N. N.” do Dz. Bydg. (1618)

Ogrodnictwo
7 morgów w mieście zabudowania, 27000 sprzedam „Przyszłość”, Śniadeckich 40. F902

Interes (F894)
rzeźniki z elektrycznym zapędem, dużymi ubikacjami, 4 pokoje w centrum miasta Bydgoszczy przy głównej ulicy na sprzedaż. Oferty pod „A. B. 12345” do filii Dz. Bydg.

Restaurację
dobrą sprzedam zaraz tanio. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 1670

Kamienicę
przy Gdańskiej składową, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 41. Kółceki. F943

Dom
I piętro przy Rynku, w pow. mieście na Pom., z zabudowaniami, w tem Drogerja i Restauracja korzystnie do nabycia lub zamiana na gospodarstwo Edmund Lewandowski, Swiecie, Mały Rynek 3. 1472

Samochód
6 osobowy, gotowy do jazdy, ze światłem elektrycznym natchymiał tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „6 osobowy”. (1400)

Dom (1431)
jednopiętrowy z 4 mieszkaniami i restauracją, z ogrodem warzywno-owocowym w Chojnicach nad dworcem sprzedam. Cena według umowy. Fr. Schütt, Chojnice. Gockowskiego 5.

Plac
budowlany m² 1,— sprzedam. „Rower” Gdańska 41. F944

Sprzedam
dom jednopiętrowy z piekarnią i sklepem kolonialnym, dobrze prosperującym, gotówką za 40000 zł. Jan Chodkowski, Toruń, przy Rzeźni 49. 1648

Kolonialkę
z mieszkaniem sprzedam. Wiad. Pod Blankami 1. 1654

Dom
II ptr., plac budowlany, blisko Rynku sprzedam za 30. 000 wpłaty 16.000 zł. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 1704

Sprzedam
dom nowy w Grudziądzu. 24 pokoje ze składem, duży ogród, wolne mieszkanie, wpłaty 30.000 zł. Of. do filii Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Sprzedam”. 1701

Cała
restauracja z kawiarnią (koncert-dancing) i wielką salą w miejscu portowym, według udania się do spokojnymczasowego gospodarza do wydzierżawienia. W rachubę przyjdzie tylko dobry Polak, którego przynależność państwowa obywatelstwo jest. Potrzebny kapitał 1000 funtów szterlingów. Zgł. pod „Restauracja” do Dz. Bydg. (1486)

Skład
kolonialny korzystnie na sprzedaż. Wiadom. w Dz. Bydg. 1636

Skład
fryzjerski, stary zaprowadzony interes, pokój z kuchnią, urządzeniem za 4 tys. zł na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Interes”. (1644)

Kolonialkę
z mieszkaniem odstąpię tanio. Bogucki, Łabiszyn, Stary Rynek 23. F904

Skład
kolonialny, urządzenie, towarem, dobrze zaprowadzony, 2 pokoje i kuchnia sprzedam tanio. Wiadomość: „Przyszłość”, Śniadeckich 40. 1645

Kolonialkę
tanio sprzedam. Hetmańska 25. F892

Samochód
ładna limuzyna (Renault) sprzedam tanio, byle zaraz. Rutkowska, Bydgoszcz, Śniadeckich 11, part. lewo podw. (905)

Rower
męski mało używany sprzedam Majewski, Nakło, Wybudowanie 17. F896

Magiel
w dobrym stanie sprzedam. Szczecińska 5, gospodarz. F899

Motor
gazowy (benzynowy), powózka i pompa na sprzedaż. Jakubowski, Grunwaldzka 31. (1679)

Radjoapar
4 lampkowy zupełnie nowy korzystnie na sprzedaż. Libelta 11, parter prawo, 1504

Kuchnię
jak nową sprzedam. Dworcowa 90, III ptr. (671)

Łóżko
sprężyny, nakładki sprzedam Kamiński, Jasna 29. 1662

Jadalnię
dębowa na czarno, krzesła obite skórą, linoleum, dywan i chodnik, narzutkę na leżankę i stół tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 1637

Radio
pięciolampowe sprzedam. Reja 2. F897

Futro
oposy tanio. Jagiellońska nr 59, skład. 1638

Śłoma
jęczmienna, owsiana i żytnia na sprzedaż Zamczysko, pow. Bydgoszcz. (1 km. od Myślęcinka). F909

Sypialka
na sprzedaż. Poznańska 4. 1675

Sprzedam
mebli, do wyboru bufet, damska toaletka z fotelem jak kanapek, leżanki itd. Skład. Chrobrego 12 (F938)

Rołwóz
oraz wóz roboczy kupię Warsztaty Król. Jadwiżyts, tel. 665. (F893)

Sprzedam
tanio 2 łóżka, stół rozkładany, szafonierkę, krzeselka. Promenada 28, I piętro lewo. (F940)

KUPNA

Poszukuje
dom, cena obojętna lub mieszkanie 4 pok. z mebl. lub bez mebli. Zgł. Pryl, Dworcowa 34. (F890)

Kamienicę
kupię zaraz z wolnym mieszkaniem przy wpłacie 130 000. Pośrednika wykluczeni. Zgłoszenia z dokładnym opisem do Dzien. Bydg. pod „Kupię”. 1633

Zakupuję
wszelkie stare żelazo i metal. Jagiellońska 3, drugie podwórze. 1510

LEKcje

Angielskiego
lekcji konwersacji udzielam. Wiadomość Gdańska 45, I ptr. F922

Poszukuję
dokładnych lekcji polskiego w godzinach wieczornych. Of. pod „Lekcje” do filii Dz. Bydg. F912

Która (F906)
z pań zechciałaby udzielać lekcji polskiego jednej pani za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Polski”.

Niemieckiego
lekcji poszukuję. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Niemiecki”. (F898)

POSADY WOLNE

Poszukujemy
natchymiał korespondenta albo korespondentkę. Reflektujemy na silnie inteligentną, umiejącą samodzielnie korespondować i pisać szybko na maszynie. Szczegółowe wnioski z podaniem pensji uprasza „Irena”, Fabryka szkła, Inowrocław. (1617)

Do
nowego młyna poszukuje się dzielnego młynarza jako pierwszego, który by mógł sam młyn 10 ton. prowadzić i który by mógł złożyć 3—5000 zł kaucji, która zostanie zapewniona. Zgłoszenia z opisami świadectw uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Dzielnym młynarzem”. 1680

Stużącą
do wszystkich prac domowych, która umie dobrze gotować może się zgłosić W. Jelińska, Grudziądz, Kwiatowa 2, II ptr. 1701

Inteligentni
panowie zarabiać dziennie 20—50 zł poszukiwani. Wiad. w filii Dz. Bydg. F921

Uwaga!
Tysiąc złotych i więcej mogą zarobić energicznie dobrze się prezentujące Panie i Panowie przy rozpowszechnianiu artykułów bezkonkurencyjnych. Przy zdołności pensja i awans na wyższe stanowisko. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w środę i czwartek od 10—11 i 3—5. Gdańska nr. 125, parter. 1698

Pomocnika
kominarskiego poszukuję zaraz. Truskawa, Radzyna. pow. Grudziądz. 1707

Fryzjerskich
pomocników zaraz i od 1. II. 30 z pełnym utrzymaniem. Zgłosz. Petersona 6, I. ptr. pr. między godz. 1—2. F926

Bufetowa
rutynowana potrzebna zaraz. Zgł. Kaw. Bristol, Mostowa 5. (1688)

Fryzjer
damsko-męski wyszkolony w ondulacji zaraz potrzebny Zgłoszenia salon fryzjerski, Müller, Golub. 1706

Murarz
potrzebny zaraz. Gospodarz, ul. Pomorska 11. F917

Uczennica
władająca językiem polskim i niemieckim i posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty pod „A. Z.” do Dzien. Bydg. 1658

Potrzebna
panienka do dzieci na parę godzin dziennie. Libelta 1, inż. Eysymontt, godz. 4—5 pnt. (F893)

Uczeń
gastronomiczny, który już pracował w tym zawodzie może się zgłosić. Hotel „Metropol”, Dworcowa 33. 1646

Dziewczę
do posyłek, oba języki. Nowakowska, Gdańska nr. 160. 1641

Stużącą
uczciwą potrzebną zaraz w starszym wieku do dziecka i do wszelkich prac domowych. Paderewskiego 10, II ptr. prawo. F916

Potrzebna
krawcowa skromnych wymagań. Krawcowa, Warszawska 5. F915

Stużącą
sumienną i wykwalifikowaną w gotowaniu potrzebną zaraz. Nasiadek, Jagiellońska 14. 1661

Stużącą (1676)
z własną pościelą, która umie dobrze gotować poszukuje od 1 lutego r. bezdzietne małżeństwo. Sw. Jańska 15, I p. lewo.

Stużącą
z dobrem świadectwem potrzebną zaraz. Zgłosz. Restauracja Zagłoba, ul. Gdańska 165. (1697)

Kucharka
oszczędna, uczciwa, dzielna w swym zawodzie potrzebna od 1. II. 1930 do kasyna podoficerskiego. Zgł. piśm. z odpisem świadectw i podaniem pensji st. ogn. Kuszućki, 8 p. a. c. Toruń. (1714)

Stużącą
do wszystkich prac domowych, która umie dobrze gotować może się zgłosić W. Jelińska, Grudziądz, Kwiatowa 2, II ptr. 1701

Dziewczę
do posługi potrzebne. Matelki 10, I p. prawo. (F908)

Stużącą
uczciwą, czystą, z gotowaniem i raniem natchymiał potrzebna. Zgłosz. u p. Meskowej, ul. Sw. Florjana 1, II. ptr. (1682)

Stużącą
uczciwą, czystą, z gotowaniem i raniem natchymiał potrzebna. Zgłosz. u p. Meskowej, ul. Sw. Florjana 1, II. ptr. (1682)

Dziewczę
do posługi potrzebne. Matelki 10, I p. prawo. (F908)

Stużącą
uczciwą, czystą, z gotowaniem i raniem natchymiał potrzebna. Zgłosz. u p. Meskowej, ul. Sw. Florjana 1, II. ptr. (1682)

Stużącą
uczciwą, czystą, z gotowaniem i raniem natchymiał potrzebna. Zgłosz. u p. Meskowej, ul. Sw. Florjana 1, II. ptr. (1682)

Stużącą
uczciwą, czystą, z gotowaniem i raniem natchymiał potrzebna. Zgłosz. u p. Meskowej, ul. Sw. Florjana 1, II. ptr. (1682)

Stużącą
uczciwą, czystą, z gotowaniem i raniem natchymiał potrzebna. Zgłosz. u p. Meskowej, ul. Sw. Florjana 1, II. ptr. (1682)

Bufetowy
który prowadził bufet na rachunek przeważnie w hotelach z kaucją 1000 do 1500 zł przyjmie ponownie bufet na rachunek ewentualnie kierownictwa filii spożywczej zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kierownictwo”. (1649)

Szofer
z dobrimi świadectwami trzeźwy poszukuje posady od 1. II. 30. Oferty do Dz. Bydg. pod nr. „16106”. 1657

Poszukuje
posady do dzieci, skończone trzy klasy gimnazjum, sycie, robotki. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Posada”. (F900)

Kołodziej
szuka posady najchętniej na majątku, który pracował w swoim przedsiębiorstwie lat 10, żonaty, lat 30, z własnymi narzędziami wszelkimi, zna kołodziejkę, buduje wozy i powozy oraz stolarkę budowlaną. Posadę obejmie 1. IV. 30. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Kołodziej”. 1721

Bona - freblanka
władająca językiem polskim i niemieckim, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty pod „A. Z.” do Dzien. Bydg. 1658

Osoba przystojna
poszukuje posady bufetowej do restauracji lub do kawiarni. Of. do filii Dz. Bydg. pod „H. L. C.” F903

Panienska
z lepszej rodziny, z ukończoną szkołą 7 kl., bardzo dobrem świadectwem, ładnym charakterem pisma szuka nauki w biurze. Of. pod „Panienska W.” do Dz. Bydg. 522

Szofer - siodlarz
kawaler, lat 22, z dobrimi świadectwami szuka posady od 1. II. 30. Oferty pod „27507” do Dzien. Bydg. 1653

Rozwódka
poszukuje posady jako ekspedjentka do cukierni i piekarni lub bufetowej. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka”. (F933)

Młynarz
kaw., obeznany z wszelkim sprzętem, maszynami, remontem, przyjmie posadę wójzarską, spicharzową, samodzielną. Adres Piasecki, Lipowa 49 Grudziądz. 1710

310 morgowy
majątek bez inwentarza oddam w dzierżawę na 12 lat. 170 funta z morgi. Siano, słoma jest. Kosztuje całe przeżycie 23.000 zł. Biuro „Pogoń”, Dworcowa nr. 80.

Plac
z mieszkaniem do wydzierżawienia. Of. pod „Plac” do filii Dz. Bydg. pod „928”. F918

Skład (840)
rzeźniczy z warsztatem, rzemiosłem i maszynami, z zapędem elektrycznym, bardzo dobrze prosperujący, w mieście powiatowym tylko z powodu podstarzałego wieku natchymiał pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje A. Stachiewicz, Swiecie n/W., ul. Klasztorna 14.

Skład
z pokojem wydzierżawię zaraz. Plac Poznański 1, skład. (1688)

Wydzierżawię
ubikację przemysłową na warsztat. Grudziądzka 4, II. ptr. gospodarz. 1684

Piekarnia
cukiernia do wydzierżawienia, potrzeba 5.000 zł. Na odpowiedź znaczek. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 1705

NIESZKANIA

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wynajmę. Nowakowski, ul. Dworcowa 69, tel. 850. F932

7 pokojowe
komfortowe mieszkanie w centrum miasta z zwrotem kosztów remontu od 1 lutego do oddania. Of. pod „7 pokoi” do Dzien. Bydg. (1434)

Mieszkania
6—7 pokojowego z wszelkimi wygodami poszukuje od 1. lutego lub 1. marca. Oferty składać do Dzien. Bydg. pod „L. 480”. (F911)

Poszukuje
3 pokojowe mieszkanie z komfortem, placę czynsz z góry. Oferty filija Dzien. Bydg. pod „Zaraz 3”. (F913)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, z meblami sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 1655

Mieszkanie
pokój i kuchnia z meblami za zgodą gospodarza do wynajęcia. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „J. K. 2000”. F914

Mieszkanie
3 pokojowe do wynajęcia. Welniary Rynek 7. Zapytać w składzie mebli Br. Szarlowski. 1717

Mieszkania
pokój, kuchnia, roczny czynsz 500,— Loska, Śniadeckich 22, I. ptr. (F941)

POKOJE

Pokoju
bez pościeli szukam zaraz. Of. pod „Handlarz masła” do filii Dz. Bydg. F874

Pokój
większy, elektr. światło, łazienka z utrzymaniem dla 2 solidnych panienek. Sw. Florjana 1, II ptr. prawo. 1455

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni dla małżeństwa lub 2 pań. Koronowska 12. 1641

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 1 lub 2 solidnych panów. Bocianowo 46, II ptr. lewo. F925

Miński
pokój zaraz lub od 1-go. Piotra Skargi 2, I lewo. F924

Elegancko
i skromnie umebl. pokoje z centr. ogrzewaniem telefonem do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. (F928)

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia, ul. Gimnazjalna 2, II ptr. lewo. F937

Pokój
dla 2 panów. Błonia 9, II ptr. prawo. 1677

Pokój
Garbary 17, I ptr. prawo. 1689

Pokój
pani. Długa 17, II p. podw. (1668)

Pana
na wspólny pokój przyjmę. Garbary 24, I l. (1666)

Pokój
umeblowany do wynajęcia tanio od 1. lutego. Podwale 5, I ptr. (901)

Pokój (F929)
dla dwóch panów zaraz. Dworcowa 18c, III ptr. I.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 5, dolny part. F934

Pokój
umebl. z używ. kuchni. Plac Poznański 4, Ignaszak. 1685

Pokój
wynajmę. Podwale nr. 20, I. lewo. F887

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 14, II pr. F881

ROZNE

Czy
interesuje pana przeszłość jego nazwiska, rodu, herbu? Służymy informacjami z heraldji, bibliografji etc. Załączny złoty znaczkiem. „Instytut Nomograficzny”, Warszawa, Skrytka 861. (1650)

150 000 zł
wypożyczyć zaraz 2—3 lat na kamienice tylko na I hipotekę. Zgłoszenia z podaniem procentu do Dz. Bydg. pod „Procent” 1682

Poszukuję (1484)
wspólnika z gotówką do mojego dobrze prosperującego interesu rzeźniczego. Fachowiec lub nie obojętny. Gustaw Ludwiński, Hłowo k. Działdowa.

Rzeźnictwo
wedliniarstwo od lat 40, z kompletnym urządzeniem, maszyną z zapędem elektr., poszukuje do założenia drugiego interesu spółnika (spółniczki) z kapitałem 8—10000. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Filja”. 1667

Spółnika
z 5000 poszukuje. Zgłoszenia pod „222” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F910

Poszukuje
na I hipotekę 10—15 tys. zł. Of. pod „Gotówka C.” do Dz. Bydg. 1642

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kuławska 27. Tel. 1864. (1599)

Ostrzegam
wszystkich przed wypożyczeniem pieniędzy memu mężowi, ponieważ za długi jego nie odpowiadam. Marta Linowska, Seminaryjna 15. 1681

Ostrzeżenia I
Ostrzegam każdego przed kupnem roweru nr. 9081, takowy jest moją własnością. Osoba która obecnie ten rower posiada, jest znana i uprasza się o zwrot takowego. Grunwaldzka 72. (1693)

Wzywam
p. Grajka powtórnie rzeźczy odebrać w 8 dniach, przeciwnie sprzedam i pokryję długi. Matusik. 1639

„Pecusus”
Wtorek 17 wyjdę z beczki. Diogenes. F919

Reduta
proszę odebrać list. Odpowiedz do filii Dz. Bydg. dla „Mocziutka”. (F907)

Zaginął
dnia 20. I. br. po południu pies wilk. 2 letni. Proszę za wynagrodzeniem o zawiadomienie. Zd

+

Dnia 18. I. 1930 r. zasnęła w Bogu moja najukochańsza do-
bra żona i mamusia

ś. p. z Rachelskich

Joanna Lange

w 32 roku życia o czym donoszą w smutku pograżeni
Mąż z synkiem
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 5a dnia 20. I. 1930 roku.
Pogrzeb odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 4,15 popoł.
z kaplicy nowego cmentarza.
Osobnych wiadomości nie wysyła się. (F923)

+

W poniedziałek, dnia 20 stycznia rb. o godz. 6-tej rano
zmarł nagle na udar serca mój najdroższy mąż, nasz naju-
i nigdy niezapomniany ojciec ś. p.

Szczepan Jekiel

mistrz rzeźnicki

w 45 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona
Żona z dziećmi.
Nakło, Wronki, Lichnowy, Przepalkowo.
Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek o godz. 9-tej
do kościoła parafjalnego w Nakle; następnie pogrzeb. (1703)

+

W poniedziałek, dnia 20-go stycznia 1930 r. zasnęła w Bogu
po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św.
nasza droga córeczka, ukochana siostrzyczka i szwagierka

ś. p.

Irenka

przeżywszy 14 lat 6 miesięcy. W głębokim smutku pograżeni
**Nowaczyk, burmistrz z żoną
bracia i siostry
Ławniczak, nauczyciel, szwagier**
Wysoka, 20 stycznia 1930 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, d. 23 bm.
w miejscowym kościele parafjalnym, poczem odprowadzenie
zwłok na ementarz. (1724)

+

Dnia 16 i 19 stycznia 1930 r. zasnęły
w Bogu nasze ukochane najdroższe córeczki
i siostrzyczki ś. p.

Aurelja i Irena

w 5 i 8 roku życia, o czym donoszą w cięż-
kim smutku pograżeni

**Rodzice Józefostwo Wylegalowie
z synkiem**
Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 22 bm.
o godzinie 3,30 popołudniu z domu żałoby
ulica Grunwaldzka 144. (1652)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!
W sprawie karnej przeciwko Stanisławowi Brandowskiemu, ur. 19. IV. 1864 r. w Poznaniu, synowi Al-
freda i Heleny z d. Cichowicz, katol. żonatemu, redak-
torowi, zamieszki w Bydgoszczy, ul. Ossolińskich 19,
oskarżonemu o zniewagę popełnioną drukiem Wydział
IV Karny Sądu Okręgowego w Poznaniu na podstawie
rozprawy przeprowadzonej dnia 30. I. 1929 r. orzekł:
1) Zasądza się Stanisława Brandowskiego jako autora
za zniewagę dyrektora Miejskiego Urzędu Policyjnego
w Poznaniu odnośnie do jego zawodu urzędowego, po-
pełnioną artykułem „O 11 pladze egipskiej” zamieszczony
w dzienniku „Nowy Kurjer” 28. VIII. 1928 roku
w „Dzienniku Bydgoskim” z 26. VIII. 1928—na grzywnę
150 złotych, które w razie nieściągalności zastąpi kara
więzienia licząc za każde 10 złotych 1 dzień więzienia.
2) Orzeka się konfiskację wymienionego artykułu, nakaz
zniszczenia, zakaz rozpowszechniania i postanawia się
ogłoszenie wyroku w czasopiśmie „Nowy Kurjer”
i „Dziennik Bydgoski”, w myśl art. 42. 30, 33 rozp. Prez.
o prawie prasowym. 3) Oskarżony ponosi koszt po-
stępowania. Zgodność odpisu sentencji wyroku uwie-
rytelniam i wykonalność tegoż wyroku poświadczam.
Poznań, dnia 10 sierpnia 1929 roku. Podp. Gołańczyk,
podsekr. Sądu Okręgowego. (1663)

Tylko u nas
można nabyć na warunkach
niezwykle dogodnych najlep-
sze **radjoodbiorniki** doby obe-
cnej, eufony, gramofony, płyty,
gitary, mandoliny, maszyny do
szycia, zegary, platery, biżuterja,
wyzmieszki, rowery i wiele i p.
rzeszy niezbędnych w każdym
domu. W interesie własnym po-
winien każdy zwrócić się do nas
po wielki ilustrowany cennik na
rok 1930, który wysyłamy po o-
trzymaniu adresu bezpłatnie.
D-T. „Emo” M. Okoń, Warszawa,
Zielna 11, tel. 121-66. 451

WYKAZ!

FOTOGRAFJE
PRZEPIJOWO
WYKONUJE

J. Diechocki
FOTOGRAF
ŚLONACKIEGO 1.
ROD. GDAŃSKIEJ 143.
TEL. 12 86.

**Bawić można się
a przytem oszczędzać!!**

Karnawał Kabaret Teatr Jazzband

Wszystko masz w domu!
Kupno pierwszorzędnego kompletu radjo-instalacji Philipsa teraz dostępne
każdemu na 12 rat po 35 złotych miesięczne przy 50 złotych wpłacie.
Szczegóły u firmy
„Radjolavox” Król. Jadwigi 9
Telefon nr. 2101. 1528



B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 56 - Tel. 883
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.



Słynni ludzie!

Wyszła 4-ta serja obrazków
do czekolady
Anglas
bardzo pouczająca!
Zbierajcie nasze obrazki!!!
Wklejajcie je do albumów!

Nerwowi neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, me-
lancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wra-
żliwość nerwów, siedzenie, nerwowe zaburzenia serca
i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego
Cierpienia nerwów. (28188)
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 83.

2 metr. miara przyszłości!
Wielkość zegarka kieszonkowego

Precyzyjna, niełamliwa,
wszechstronnie
do użytku



St. Zakaszewski - Centrala Optyczna
Gdańska 7. 1157

Bezpłatnie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”!
Redaktor Szyller-Szkolnik (autor
prac naukowych), określa charakter,
zdolności i przeznaczenie bezinteresow-
nie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc
urodzenia, otrzymasz analizę darmo.
Poznasz kim jesteś, kim być możesz.
Warszawa, Psycho - Grafolog
Szyller - Szkolnik, Nowowiejska
nr. 32, m. 6. Znaczniki pocztowe
75 gr. na przesyłkę załącz. 6. Przyjeźcie
osobiste płatne godziny 11-7. (35261)

Wydział Powiatowy we Wyrzysku
rozpisuje niniejszem
konkurs
na stanowisko

lekarza - chirurga - ginekologa
dyrektora publicznego szpitala powiatowego
we Wyrzysku (40 łóżek) z uposażeniem według umowy.
Kandydaci, składający oferty, winni przedłożyć
wraz z podaniem:
1. Życiorys, własnoręcznie napisany,
2. dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
3. odpis dyplomu,
4. zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
5. odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki.
Termin do składania ofert upływa z dniem
30 stycznia b. r.
Posada zaraz do objęcia.
Wyrzysk, dnia 16 stycznia 1930 r. (1622)
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Baczność właściciele samochodów!
Wzywamy nabywców
„Gumochron ORDO”
czujących się poszkodowanymi
do łask zapodania nam swego adresu celem
wszczęcia wspólnej akcji odszkodowawczej.
Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Ustronie 6.
1699 Tel. 1603 i 1608.

**Wypełniasz Twój obowiązek
obywatelski? Jesteś już człon-
kiem wspierającym T. C. L.?**

Wapno nawozowe
(Aetzkalk) wapno palone
zrące drobno mielone 300
ctr. bardzo tania oddadzą
Bracia Schlieper
Bydgoszcz (1529)
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Tanie jaja
lekkie natłuszczone 2,50 men-
del sprzedaje 1723
Centrala Jaj, Florjana 8
Tel. 2230.

Stocznia Gdańska

dostarcza

kompletne urządzenia rzeźni i dla wyrobu bekonów

włącznie

z urządzeniami chłodniczymi

systemu „Atlas” Kopenhaga.

Prosimy żądać ofert szczegółowych z Centrali w Gdańsku lub też
z biur filjalnych

Warszawa, ul. Jasna 11, tel. 99-18	Krańów, ul. Wiślna 12, tel. 30-49
Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 48-88	Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 2710
Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85	Lublin, Krak. Przedm. 56, tel. 9-62
Równe (Wołyń), ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 307	Wilno, ul. Jagiellońska 9, tel. 8-84
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83	

1665

Farbiarz-detasz
potrzebny zaraz lub później. Reflektuje
się tylko na dobrego fachowca. (1712)
Zgł. z odpisami świadectw i podaniem pen-
sji do Biura Ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje
Marcinkowskiego 11, pod nr. 53,115.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł.
na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki
Większe ogłoszenia, zamieszczane wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu
Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowców, Bank Ludowy
Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.